DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeo. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 16 maja 1931 Nr. 111

Wybór Doumera - gwarancją pokoju

Po wyborze Prezydenta Republiki Francuskiej

Po zamknięciu zgromadzenia narodowego prezes rady ministrów Laval zwrócił się do prezydenta Doumera z przemówieniem:

Wybór Doumera — gwarancją pokoju

Niech mi dozwolonem będzie teraz złożyć z całego serca życzenia w chwili, kiedy pan wkracza w 70-ty rok życia, aby wybór pański był tak dla wewnętrznych jak i zewnętrznych stosunków naszego kraju gwarancją pokoju, porozumienia i szczęścia. W odpowiedzi na życzenia Lavala, Doumer odpowiedział: Jestem bardzo wzruszony waszemi życzeniami. Szczęśliwy jestem, że ta nowa decyzja przedstawicieli narodu odbyła się w spokoju i powadze. Składając podziękowanie parlamentowi za wysoki zaszczyt, jakim mnie obdarzył, przypuszczam, że będę jego wyrazicielem, oświadczając, że Francja chce nadal pozostać wierna polityce pokoju, którą izby stale aprobowały. Kierując się przykładem moich poprzedników, a w szczególności prezydenta Doumergue'a — starać się będę poza i ponad stronnictwami utrzymać wewnątrz i zewnątrz pokój tak upragniony przez Francję.

13 czerwca — przejęcie władzy.

Paryż, 15. 5. (PAT). O godz. 22 przybył tu z Wersalu Doumer i udał się bezpośrednio do pałacu Elizejskiego, gdzie odbył konferencję z prezydentem Doumergue. Po drodze zgromadzone tłumy witały nowo obranego prezydenta żywymi oklaskami. W pałacu Doumer przyjął szereg osobistości, które składały mu życzenia. Doumer prezydował będzie senatowi do dn. 13 czerwca, w którym to dniu nastąpi akt przejęcia przez niego władzy z rąk ustępującego prezydenta Doumergue.

Doumer i Briand — przyjaciółmi.

Przed opuszczeniem Wersalu Briand oświadczył Doumerowi, że rezultat głosowania absolutnie nie wpłynie na wiążące ich uczucia przyjaźni.

Na posiedzeniu rady ministrów Briand wystąpił z zamiarem ustąpienia ze stanowiska ministra spraw zagr. Premjer Laval podtrzymywany przez wszystkich członków gabinetu, nalegał żywo, aby

Briand zgodził się wyjechać do Genewy

bronić interesów Francji na terenie Ligi Narodów. Briand wreszcie wyraził na to swą zgodę.

„Rezultat — nie odpowiada woli narodu".

W dzienniku „Le Populaire" ukazał się manifest, podpisany przez wszystkich socjalistycznych członków parlamentu francuskiego, podający do wiadomości narodu francuskiego

„rezultat głosowania, który nie odpowiada woli narodu".

Manifest podkreśla dążenia pokojowe Francji.

Deklaracja Brianda.

Gazeta radykalnych socjalistów „La Republique" ogłasza następującą deklarację, podpisaną przez Brianda. Głosowanie w Wersalu ma niezaprzeczenie znaczenie polityczno-wewnętrzne, nie dotyka jednak zupełnie polityki zewnętrznej, która była niejednokrotnie zaaprobowana przez parlament. W ten sposób rozumiem to głosowanie i tak długo kierować będę sprawami zagranicznemi, dopóki izba lub senat nie wyrażą mi votum nieufności. Zresztą mam zamiar w dniu jutrzejszym jechać do Genewy z delegacją francuską.

Polacy w czasie wyborów.

W czasie wyborów prezydenta republiki francuskiej na ławach dyplomatycznych m. in. obecny był p. minister Zaleski, który wczoraj przybył do Paryża i wprost z pociągu udał się do Wersalu. Na trybunie prasy zagranicznej zajął miejsce poseł z klubu BBWR Rubel.

W związku z wyborem Prezydenta Doumera p. Marszałek Senatu **Raczkiewicz** i poseł **Radziwiłł** wysłali mu gratulacyjne depesze.

Niemcy rozdzierają szaty nad upadkiem Brianda

Berlin 15. 5. (PAT) Wyniki wyborów na prezydenta Francji stanowią w dalszym ciągu *główny przedmiot zainteresowania prasy niemieckiej.* W komentarzach swych dzienniki wysuwają jako moment najważniejszy *klęskę Brianda, uważając ją za dotkliwy cios, wymierzony polityce porozumienia.*

Centrowa „Germania" podkreśla, że należy żałoby ubolewać, gdyby Briand nie brał udziału w przyszłej rozprawie nad pokojem europejskim. *Wiemy — pisze dziennik — że w Genewie Francja będzie głównym naszym przeciwnikiem.*

Socjalistyczny „Vorwaerts" pisze: Zwycięstwo Brianda byłoby zwycięstwem międzynarodowej polityki pokoju. *Wybór Doumera jest zwycięstwem nacjonalizmu.*

„Deutsche Allgemeine Ztg" oświadcza, że Francja zdezawuowała zupełnie politykę pokoju. *Ten sygnał z Wersalu usłyszał cały świat.*

„Koelnische Ztg." Zdaniem tego dziennika *Briand i jego polityka pokoju poniosły ciężką klęskę. Upadek Brianda jest pierwszem wielkiem zwycięstwem Franklina Bouillona i jego zwolenników.*

Natomiast prasa francuska przyjmuje *bardzo życzliwie wybór Doumera,* stwierdzając że stracił on na wojnie 4 synów i jest niejako *symbolem Francji, nienawidzącej wojny.* — Wszystkie dzienniki podkreślają że niepowodzenie Brianda należy przypisać przyczynom polityki wewnętrznej, a mianowicie wielokrotna interwencja socjalistów na korzyść ministra spraw zagr.

Toruńscy fałszerze 2-złotówek za kratami

Po długich i żmudnych obserwacjach udało się wreszcie policji toruńskiej wpaść na trop **SZAJKI FAŁSZERZY MONET 2-ZŁOTOW.**, którzy jak już donosiliśmy, przez kilka dni grasowali na terenie naszego miasta i puszczali falsyfikaty w obieg.

W wyniku żmudnych dochodzeń ujęto 28-letnią **Elżbietę Germanównę**, którą przychwycono **na gorącym uczynku** puszczania fałszywych monet w obieg.

Idąc po nitce do kłębka, policja, której chodziło o wytropienie całej szajki fałszerzy, doszła do **Poznania**, gdzie istotnie udało się tamtejszej policji **wykryć głównych fałszerzy** monet.

„FABRYKA" FAŁSZYWYCH 2-ZŁOTÓWEK znajdowała się **w Żabikowie pod Poznaniem** w mieszkaniu Edwarda Przybylskiego, którego również udało się policji aresztować.

Pozatem przytrzymano jeszcze drugą kobietę, która puszczała w Toruniu w obieg fałszywe 2-złotówki, 25-letnią **Magdalenę Schneiderównę.**

Aresztowano kobiety, które osadzono w więzieniu śledczem, **przyznały się do winy** i zeznały w toku śledztwa, iż **puściły w obieg**

OKOŁO 500 SZTUK FAŁSZYWYCH 2-ZŁOTÓWEK.

Według istniejących podejrzeń jednak liczba ta w rzeczywistości jest znacznie wyższa.

Marynarz Jerzyk na wolności

Sprawa procesu w trzeciej instancji jeszcze niewyjaśniona

Sąd gdański początkowo odrzucił wniosek obrony o wypuszczenie polskiego marynarza Jerzyka na wolność. Jak wiadomo, marynarz Jerzy ze statku „Kopernik", napadnięty przez hitlerowców, skazany został przez sądy gdańskie także w drugiej instancji za rzekomo zmyślony napad na 6 tygodni więzienia. Mimo, że Jerzykowi nie można było dowieść, iż jego zeznania są nieprawdziwe, został on jednak aresztowany i musiał odsiedzieć blisko 18 dni w więzieniu. Na krótko przed rozprawą w drugiej instancji uwolniono Jerzyka za kaucją.

Po wyroku drugiej instancji zatwierdzającym wyrok pierwszej instancji, sąd nie chciał uwzględnić wniosku obrońcy, aby Jerzyka pozostawiono na wolności. Jerzyk znowu został uwięziony i obecnie już znaczną część swej kary więziennej odsiedział.

Chwiejność władz gdańskich uwydatniła się na tle postępowania w sprawie kaucji i zwolnienia Jerzyka w całej pełni. W ostatniej chwili wyższe instancje sądów gdańskich wprawdzie chciały zwolnić Jerzyka, lecz za zbyt wygórowaną kaucję w wysokości 1500 guld. Obrona sprzeciwiła się złożeniu tak nierównomiernej do przestępstwa, a nawet do wyroku, kaucji.

W międzyczasie nastąpiło pomiędzy obroną a sądem w sprawie kaucji i uwolnienia Jerzyka pewnego rodzaju porozumienie, tak, że Jerzyk został zwolniony i znajduje się obecnie na wolności.

Zmian w rządzie nie będzie

(o) Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Od dłuższego czasu pojawiły się w prasie wiadomości o rzekomych zmianach w łonie Rządu. W ostatnich dniach wskazywano szczególniej na zmianę, która miała nastąpić na stanowisku ministra Skarbu. Z całą kategorycznością możemy stwierdzić, że pogłoski o rzekomem ustąpieniu min. Matuszewskiego są zupełnie bezpodstawne. Żadne zmiany wogóle w rządzie nie nastąpią.

Nota polska do Ligi Narodów

w sprawie skarg Volksbundu i incydentów na Górn. Śląsku

Warszawa, 15. 5. (PAT.). Wczoraj przed południem radca tutejszej delegacji polskiej przy Lidze Narodów p. Gwiazdowski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę rządu polskiego, dotyczącą styczniowej rezolucji Rady w sprawie skarg Volksbundu. Nota ta zawiera dwa bardzo obszerne aneksy o zarządzeniach władz w celu zaprowadzenia uspokojenia na Górnym Śląsku.

Dziwaczne propozycje angielskiego posła

Londyn, 15. 5. (PAT.). Na posiedzeniu izby gmin jeden z posłów wystąpił z wnioskiem, aby Liga Narodów mianowała specjalnego rezydenta dla „Ukrainy", którego zadaniem byłoby przyjść z pomocą Lidze Narodów w wykonywaniu jej obowiązków, dotyczących traktatu zawartego między Polską a mocarstwami sojuszniczemi i sprzymierzonemi w kwestji uprawnień mniejszościowych.

Podsekretarz stanu spraw zagran. Dalton w odpowiedzi na to oświadczył, że ani wzmiankowany traktat, ani jakikolwiek inny układ, dotyczący tej sprawy nie upoważniają do mianowania tego rodzaju rezydenta, przedstawiciela Ligi Narodów.

Niemcy o wylądowaniu polskiego lotnika w Prusach

Berlin, 15. 5. (Pat). Biuro Conti komunikuje: Dochodzenia przeciwko polskiemu kapitanowi lotnikowi, który przed kilku dniami wylądował przymusowo w Pasłęce, wykazały, że już na krótko przedtem wylądował on raz przymusowo na niemieckiem terytorjum, ale zdołał ponownie wystartować. Z braku oliwy lotnik musiał raz jeszcze opuścić się w pobliżu Pasłęki. Przeciwko lotnikowi, który jest dotychczas aresztowany podjęte będzie dochodzenie karne za przekroczenie postanowień o komunikacji napowietrznej i przepisów paszportowych.

Kusociński wygrywa w Brnie

Brno Morawskie, 15. 5. (PAT.). Wczoraj odbył się tu bieg na dystansie 5.000 mtr., w którym zmierzyli się dwaj najlepsi słowiańscy biegacze **Kusociński** (Polska) i **Kostiak** (Czechosłowacja). Bieg **wygrał Kusociński** w czasie 15 min. 5 sek. **Kostiak** zajął drugie miejsce **130 metrów za Kusocińskim.**

Czego nie zdołał wywieźć...

Madryt, 15. 5. (Pat). Ukazał się dekret, konfiskujący majątek prywatny byłego króla Alfonsa.

Po wyborze nowego Prezydenta Francji

Wynik wyborów we Francji zaskoczył prawie że całą opinję międzynarodową. Zaskoczył, gdyż opinja ta była raczej przygotowana na wybór Brianda na stanowisko Prezydenta Francji.

Było to do pewnego stopnia psychozą, która z rachunku prawdopodobieństwa czyniła przedwcześnie fakt, który miał dopiero się spełnić. Nawet tej psychozie nie oparł się sam Briand, wytrawny mistrz w grze politycznej, o którym swego czasu Clemenceau powiedział porównywując Brianda z Poincarem: — „Poincare wie wszystko.., ale nic nie rozumie... Briand nic nie umie... ale rozumie wszystko...“

To oryginalne powiedzenie Clemenceau o Briandzie nie potwierdziło się w dzisiejszej rzeczywistości. Pierwszorzędny talent polityczny Brianda z wyborów obecnych wychodzi z uszczerbkiem. Winę tego może Briand przypisać zarówno sobie jak i swoim przyjaciołom politycznym, którzy nie zawahali się z jego autorytetu a nawet z jego osoby uczynić narzędzie w ostatnich dniach przed wyborami w szczególnie jaskrawych okolicznościach. Skłonił ich widocznie do tego sukces Brianda w izbie deputowanych, gdzie przed kilku dniami wygłosił swą namiętną filipikę w obronie własnej polityki, równocześnie wypowiadając się przeciw „anschlussowi“.

I Briand dał się ponieść również temperamentowi po tym sukcesie. Dziś z perspektywy kilku dni sukces ten może być raczej uważany za sukces wątpliwy. Briand, pierwszorzędny znawca i praktyk fechtunku politycznego i parlamentarnej strategji postawił tedy swoją kandydaturę — zdawało się — że żelazną i murowaną i zawiódł się. Zawiódł się nawet w pierwszem głosowaniu. Nie chciał widocznie „rozumieć wszystkiego“, bo że rozumiał wszystko, albo bardzo wiele wynikało z tego, że do ostatniej chwili wahał się z postawieniem swojej kandydatury.

Wiadomo, że w tak decydującej chwili jak wybór Prezydenta Francji odgrywają niepodrzędną rolę nietylko względy osobiste. Tak złożyło się przy ostatnich wyborach, że wybór nowego Prezydenta Francji miał być symbolem polityki zagranicznej Francji, miał być potwierdzeniem albo tej polityki, którą reprezentował od sześciu lat na stanowisku ministra spraw zagranicznych Briand, polityki ciągnącej się od Locarna aż do unji paneuropejskiej, albo jej rewizja. Stało się inaczej, niż Briand przewidywał.

„Niedźwiedzią przysługę“ wyrządzili Briandowi socjaliści z Blumem na czele. Oni to właśnie karykaturalnie tłómaczyli przed samymi wyborami, że polityka Brianda jest polityką pokoju; że ktokolwiek inny na stanowisku Prezydenta — będzie jej zaprzeczeniem, z chwilą gdy Briand zgłosił swą kandydaturę. Było to oczywiście jaskrawem przeciągnięciem, szarżą gadulstwa—raczej groteską niż poważne traktowanie doniosłych zagadnień zarówno dla Francji, jak i dla Europy. I w tem właśnie kryje się tajemnica porażki Brianda, tej porażki, którą po wyniku pierwszego głosowania Briand w lot ocenił i błyskawicznie naprawił, wycofując swoją kandydaturę. W tem wycofaniu swej kandydatury Briand dowiódł raz jeszcze, że jest politykiem rasowym, że potrafi zapanować nad przeoczeniem czy błędem, że ceni sobie zarówno godność Prezydenta Francji, który ma obowiązek moralny czuwać nad wszystkiem, ponad partjami, jak również że wierzy w siebie i w kierunek polityczny, który reprezentuje.

Nowy Prezydent Paweł Doumer jest wybitną indywidualnością polityczną. Zaprawiony od wielu lat w działaniu państwowym wnosi ze sobą bogaty kapitał doświadczeń i równowagi w kierunkach politycznych, nurtujących dziś Francję szczególnie poważnie i głęboko. Ćwierć wieku już temu kandydował na to stanowisko, które dziś zgromadzenie narodowe Francji mu powierzyło. Może nie podobać się socjalistom, może drażnić pewne czynniki zagraniczne jego osoba, te czynniki, które, bezceremonjalnie wykorzystując polityke Brianda dla swych nie bardzo pokojowych celów wolałyby widzieć Brianda na jego stanowisku lecz jest to dowodem, że właśnie Francja uczyniła najlepszy wybór. Bo nikt nie może zaprzeczyć, że gdyby Briand dostąpił tego zaszczytu, który spotkał prezesa senatu Pawła Doumera, wybór taki nawę państwa francuskiego nie wprowadziłby w taką równowagę, jak właśnie wybór Prezydenta Doumera. I to równowagę o takiej rozpiętości skali, że obejmuje zarówno stosunki wewnętrzne Francji, jak i międzynarodowe.

Miał bowiem rację najpoważniejszy organ republikańskiego obozu „Temps“, gdy pisał i odradzał Briandowi wysunięcia własnej kandydatury:

> „Gdyby p. Arystydes Briand ustąpił naleganiom kabały kartelistycznej, przyznałby słuszność interpretacji, że *socjaliści mają monopol na pokój.* Jego współzawodnik czy jego współzawodnicy mieliby *tedy wyglądać jako kandydaci wojny?* Któż nie widzi *szaleństwa podobnej oceny i jakąż odpowiedzialność biorą na siebie przed narodem ludzie, którzy kierują tym ruchem*“?

Była to rzeczywiście szaleńcza ocena. **Nikt nie ma prawa monopolu na pokój, czy sprawiedliwość, czy nawet genjalność.** I właśnie w wyborze Pawła Doumera ta prawda przemówiła.

Będzie ona niewątpliwie świadectwem i symbolem jego rządów na stanowisku Prezydenta, symbolem tej równowagi i trzeźwości, która ma pieczę nietylko nad pokojem ale i niebezpieczeńswami, które mu zagrażają.

Wybór Pawła Doumera na prezydenta Francji spotka się w Polsce z powszechnem zadowoleniem. W nowym Prezydencie mamy przyjaciela Polski — o czem piszemy na innem miejscu — i czemu sam dzisiejszy Prezydent dawał niejednokrotnie pełne świadectwo.

(ski).

W 40 rocznicę „Rerum Novarum“

Uroczystości uczczenia czterdziestolecia encykliki „Rerum novarum“ zapowiadają się w Rzymie wspaniale.

Około sześciu tysięcy pielgrzymów zjechało do Rzymu z dwudziestu państw świata, w tem wycieczka polska pod przewodnictwem **J. E.** biskupa **Przeździeckiego.**

Uroczystości rozpoczęła msza **pontyfikalna** w bazylice laterańskiej, złożenie **wieńca na grobie** Leona XIII i wmurowanie **pamiątkowej tablicy** na pomniku robotnika katolickiego.

W piątek Papież wygłosi przemówienie do pielgrzymów, zgromadzonych na dziedzińcu świętego Damazego. Będzie to kulminacyjny punkt uroczystości, której przebieg rozgłosi radjostacja watykańska.

Z PISZCZAN

14. V. 1931.

W bieżącym sezonie będą kąpiele od godz. 10-tej przed południem dostępne za zniżoną opłatą, a popołudniu będą jeszcze tańsze. Wszelkie wymagania będą uwzględnione. Żądajcie prospektów co do kuracji zdrojowych i domowych przez: Biuro Piszczany Cieszyn.

Briand przegrał — Doumer zwyciężył

Jak odbyły się wybory Prezydenta Republiki Francuskiej

W dniu 13 maja b. r. Wersal podobny był do wielkiego obozu. Przed południem członkowie rządu i zgromadzenia narodowego, w którego skład wchodzą wszyscy deputowani i senatorowie, wyjechali z Paryża do Wersalu **czterema specjalnemi pociągami.**

Już w godzinę przed rozpoczęciem się posiedzenia zapanował w zamku **niezwykle ożywiony ruch.**

Przed lożą prasy zagranicznej, która może pomieścić najwyżej 14 osób, **tłoczą się setki korespondentów.**

Punktualnie o godzinie 14-tej zgodnie z zapowiedzią zostało **otwarte** Zgromadzenie Narodowe.

AWANTURA KOMUNISTYCZNA.

Prezydent Senatu Doumer, który z urzędu przewodniczy wyborom na prezydenta, objął **przewodnictwo.**

Przed przystąpieniem do głosowania jeden z deputowanych **komunistycznych domaga się głosu**, wbrew obowiązującym postanowieniom konstytucji. Na sali powstaje **ogromna burza.**

Dwaj deputowani rzucają się na niefortunnego przedstawiciela komunistów.

PIERWSZE GŁOSOWANIE.

Po przywróceniu spokoju, sekretarz podał Doumerowi książkę, którą prezydent otworzył. Pierwsza litera od góry była literą L i od tej litery rozpoczął prezydent **wywoływanie posłów**, którzy podchodzili do urn i składali swoje głosy. Oddawanie głosów postępowało bardzo szybko.

O godz. 14-tej min. 15 zostało ukończone pierwsze głosowanie.

WYMAGANA ABSOLUTNA WIĘKSZOŚĆ = 449 głosów.

Otrzymali głosów: Doumer 442, Briand 401, Hennessy 15, komunista Cachin 10, dotychczasowy prezydent Doumergue 7, Ricklin 6, Painleve 2, Renaudel, Maginot i Steeg po jednym.

BRIAND ZRZEKŁ SIĘ SWEJ KANDYDATURY.

Briand, dowiedziawszy się o wynikach **pierwszego** głosowania, — zrzekł się **ponownej kandydatury w drugiem głosowaniu.**

Wobec tego ostatecznego zrzeczenia **się poszczególne** grupy zebrały się **ponownie. 65** członków Zgromadzenia Narodowego z **lewicy** republikańskiej (grupa Thardieu) **postanowiła głosować na Doumera.** Podobną decyzję **powzięli** również lewi radykali.

Drugie głosowanie odbywa się wśród **ogólnej ciszy.**

DOUMER PREZYDENTEM.

Wybór prezydenta zakończył się **w drugiem głosowaniu wielkiem zwycięstwem prezydenta senatu Doumera. Otrzymał on 504 głosy.**

Kontrkandydat, wystawiony przez **radykalnych socjalistów** Pierre Marraud **otrzymał tylko 334 głosy.**

Doumer proklamowany zatem **został Prezydentem Republiki Francuskiej.**

BRIAND ZREZYGNUJE ZE STANOWISKA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH?

Zaraz po **wyborze** Doumera, **przyjaciele** Brianda ogłosili **w jego imieniu komunikat** następujący:

„Briand **wyjedzie** w czwartek **do Genewy,** aby prowadzić dalej dzieło **utrwalenia** pokoju. Briand uważał, że **został pobity tylko na terenie polityki wewnętrznej, że** jego polityka zagraniczna nie poniosła **szwanku** i że obowiązkiem jego jest dalej **bronić polityki** pokoju. Sprawa ta będzie przedmiotem jutrzejszego posiedzenia rady ministrów“.

Zaraz po rezultacie pierwszego głosowania zaś Briand oświadczyć **miał jakoby, że wyjedzie** do Genewy jedynie, **aby pożegnać się z tymi, z którymi już tyle lat pracował nad dziełem pokoju, gdyż niepowodzenie w walce o fotel prezydenta republiki osłabia jego autorytet moralny i utrudnia dalsze przemawianie w imieniu Francji na terenie międzynarodowym.**

Sam wynik wyborów uważać **należy za** pełen znaczenia. **Nikt bodaj nie spodziewał się,** że Briand, którego szanse zdawały się **niewątpliwą** rzeczą, zostanie **zdystansowany już** w pierwszem głosowaniu o tak **wielką liczbę** głosów przez 74-letniego Doumera. Tajność głosowania z jednej strony, a masowe **wypowiedzenie się senatorów, zasiadających** w zgromadzeniu za swym prezesem **Doumerem,** zdecydowały o **wyniku wyborów.**

SOCJALIŚCI GROŻĄ.

Socjaliści — jak donosi **korespondent** paryski **„Kurjera Warszawskiego“ — mocno** dotknięci **porażką, grożą poruszeniem mas do tego** stopnia, że podczas **wyborów w 1932 r. mają pobić na głowę umiarkowanych, a nawet radykałów.** Narazie, oczywiście, są to **tylko** straszaki.

Wybór Doumera przykro zaskoczył zgromadzonych licznie **przedstawicieli prasy niemieckiej,** którzy umyślnie **przybyli** z Berlina.

Doumer przyjacielem Polski

„Polska powinna odegrać wielką rolę“

Nowy prezydent, — stwierdzić to należy — jest gorącym **przyjacielem Polski,** dla której przyjaźń żywi od wczesnej młodości.

Doumer osobiście oświadczył że był szefem gabinetu „Floquet'a, który wydał ongiś historyczny okrzyk: **„Vive la Pologne messieurs“** podczas przejazdu cesarza Aleksandra II przez ulice Paryża i od tego czasu okrzyk ten nie przestawał brzmieć w jego uszach.

Przyjaźń Doumera dla Polski znalazła swój wyraz w czynnem **jego współdziałaniu przy organizacji armji polskiej we Francji.**

„Kurjer Poranny“ przypomina oświadczenie, jakie przesłał prasie polskiej w r. 1927 obecny prezydent Francji. Brzmiało one jak następuje:

„Polska wie o tem, jak uważnie i z jaką sympatją Francuzi śledzą **postępy jej od radzającego się życia.** Z serca i głowy życzą oni rozwoju jej i sił i podniesienia jej dobrobytu.

Z uwagi na położenie, które zajmuje na mapie świata, **Polska winna odegrać wielką rolę. Potężna — będzie elementem równowagi i pokoju, słaba — dla nikogo i dla niczego nie będzie hamulcem; będzie budzić jedynie pożądania i stanie się czynnikiem międzynarodowego zamętu.**

Anglja i Francja prowadzą akcję na zachodzie. **Polska winna prowadzić ją na wschodzie.** Do akcji tej będzie miała napewno możność i wolę.

Kto zakłócał obchodu narodowe na Pomorzu?

Nowy filar endecki

Zgrzyty podczas obchodu 3 Maja były nie tylko w Wąbrzeźnie. I z wiosek dochodzą wieści o zgrzytach i niesłychanych wystąpieniach partyjników z pod znaku endecji. W Królewskiej Nowejwsi na plebanji katolickiej **nie było widać chorągwi narodowej.** Dlaczego?

Z Wielkich Radowisk donoszą nam, iż ks. Dr. Łęgowski jako patron **zawiesił oddział męski i żeński Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** Oba stowarzyszenia miały dotąd **opinję bardzo dobrą.** Cóż się tedy stało?

W dniu 3 Maja nie spełniły rozkazu ks. patrona. Winę przypisuje się tamtejszemu kierownikowi szkoły i wójtowi p. Tomaszowi Dąbskiemu. Podobno ten filar Endecji na parafję Radowiską wciągnął do Komitetu obchodu bez wiedzy ks. patrona prezesa i prezeskę stowarzyszenia i wydał dla obu stowarzyszeń **zarządzenia niezgodne z rozkazem ks. patrona.** P. Dąbski za pewne odebrał pochwałę od Obozu Wielkiej Polski za ten czyn „narodowy“, ale praca **w stowarzyszeniach zamarła.** Filara w rodzaju p. Dąbskiego można powinszować Endecji. Mówią, że za czasów pruskich ten pedagog stosował metodę szpiclowania dzieci przez dzieci, żeby ukarać te nieszczęsne dzieci, które **rozmawiały pomiędzy sobą po polsku.** Mówiono też, że podczas wojny światowej był powodem, iż **kilku żandarmów pruskich odbyło rewizję na probostwie** podczas nieobecności ks. proboszcza Łęgowskiego. Czyżby p. Dąbski o tem dziś nic nie wiedział?

Hiszpanja w czerwonych szponach bolszewizmu

Pożary, mordy szerzą się w całym kraju — Płoną kościoły i klasztory
Potworne dzieło komunistów

Dzięki roztropności króla Alfonsa i całej królewskiej rodziny przewrót hiszpański dokonał się był bez krwi rozlewu, spokojnie, niemal pogodnie.

Wywołało to **rozczarowanie w Moskwie.** Natychmiast po proklamacji republiki hiszpańskiej odbyła się **na Kremlu tajna konferencja Kominternu** w której wzięli udział **Stalin, Mołotow, Litwinow, Karachan** inne asy krwawego reżimu. Postanowiono rozwinąć **jaknajintensywniejszą propagandę** na półwyspie Iberyjskim w celu zdyskredytowania **„burżuazyjnych** elementów rewolucyjnych".

Bela Kun, który brał również udział w konferencji wskazał na „błędy" popełnione przez Sowiety w czasie **rewolucji węgierskiej.** „Obowiązkiem" rządu sowieckiego — zakończył — jest przyjść **z jaknajwydatniejszą pomocą finansową hiszpańskim komunistom.**

PIEKIELNY PLAN MOSKWY.

Komitet egzekutywny Międzynarodówki (Komintern) postanowił **stworzyć przy berlińskiej Centrali III Międzynarodówki(?) specjalne biuro dla popierania komunistycznej rewolucji w Hiszpanji.** Agentury tego **biura stworzono w Paryżu i w Marsylji.** Sfinansowaniem akcji zajęło się przedstawicielstwo handlowe Sowietów w **Paryżu i Londynie.**

Hiszpańskim komunistom wydano następujące dyrektywy: „należy stwierdzać, że **obecny republikański rząd hiszpański jest reakcyjny i prowadzić silną agitację na rzecz republiki Rad.**

We wszystkich organizacjach zawodowych robotniczych należy prowadzić **energiczną walkę** komunistów z socjalistami.

3) Systematycznie organizować **proletarjat rolny.**

4) Tworzyć komórki **komunistyczne w armji, flocie i wszelkich** militarnych instytucjach.

5) Nakoniec poleca się **jaknajgoręcej popierać wszelkie separatystyczne plany i akcje** (baczność!). Rozkawałkowanie Hiszpanji i osłabienie rządu **leży w interesie komunistów.**

Piekielny plan Moskwy **wydał w ostatnich dniach owoce.** Rozszalał się nad Hiszpanją pożar rewolucyjny **noszący wszelkie znamiona komunistycznej akcji.**

PŁONĄ KLASZTORY I KOŚCIOŁY,

nietylko w Madrycie, lecz już i na prowincji.

Tymczasem wbrew zapewnieniom prezydenta Zamory **rozruchy przerzuciły się na prowincję. W Alicante** wzburzony tłum podniecany przez agitatorów komunistycznych **podpalił cztery klasztory i jeden kościół.** Policja w starciu z tłumem użyła broni palnej. Wiele osób jest rannych. **W Maladze** demonstranci zdemolowali **redakcję dziennika katolickiego,** spalili klasztor wraz z kaplicą, a następnie przypuścili **szturm do pałacu arcybiskupiego, który podpalili.** Pałac spłonął doszczętnie. **Również w Cordobie** tłum atakował pałac arcybiskupi, w którym wybito wszystkie szyby.

Stan oblężenia, wprowadzony w Madrycie, ogłoszono również w Sewilli, Kadyksie, Cordobie, Maladze i Alicante.

W Madrycie oprócz **nowego kościoła Jezuitów** podpalono jeszcze kilka innych klasztorów. Policja i straż ogniowa, które próbowały ratować palące się budynki kościelne **zostały przez tłumy powstrzymane.**

Przerażenie zakonników i zakonnic było tak wielkie, że nawet klasztory, które nie były wcale zagrożone, **zostały opuszczone.** Pod Madrytem podpalony został również duży klasztor Jezuitów

Wszystkie klasztory zaatakowane zostały prawie równocześnie. Przy pożarze jednego z klasztorów zabił walący się mur dwóch demonstrantów.

Prawie wszyscy robotnicy strajkują. Komunikacja została prawie zupełnie przerwana. Większość fabryk zamknięto.

Uniwersytet Jezuicki również płonie wraz z kościołami i klasztorami.

Rozwiązano **Radę Najwyższą wojny i marynarki.**

CZERWONA ZARAZA ZNISZCZENIA.

Przed kilku tygodniami na ulicach Madrytu rozbrzmiewał okrzyk: **muera el rey! Śmierć królowi!**

Dziś **komuniści** hiszpańscy przebiegają ulice stolicy z **czerwonemi sztandarami w ręku krzycząc: śmierć klerowi! Śmierć gwardji cywilnej!**

W Madrycie krążą b. niepokojące pogłoski. Opowiadano, że komuniści **napadają na banki rabują je.**

Klasztor Franciszkanów i św. Izabeli w **Burgos,** leżą w zgliszczach. Pałac biskupi ewakuowano.

Podobne doniesienia nadchodzą również z innych miast. **Motłoch niszczy bezcenne dzieła sztuki.**

W Kordobie doszło do krwawych starć między **manifestantami** a policją. W walkach tych **4 osoby zostały zabite, 18 zaś ciężko rannych.**

Gubernatorzy Malagi i Sewilli nie potrafili opanować sytuacji i **podali się do dymisji.**

DEPESZA GRATULACYJNA Z MOSKWY

Z Moskwy nadeszła depesza gratulacyjna **do hiszpańskiej sekcji komunistycznej Międzynarodówki** za **„akcję zbrojną"** ze wskazówką, by **opanować armję.**

MAJOR FRANCO — HISZPAŃSKIM LENINEM.

Warto przypomnieć, że **Trocki** uważał Hiszpanję za **najbardziej podatny teren do rewolucji komunistycznej.**

Najbardziej niebezpiecznym człowiekiem wydaje się dziś lotnik major **Franco,** który miał jakoby oświadczyć, że pragnie zostać **Leninem rewolucji hiszpańskiej.**

Tymczasem urzędownie ogłaszają, że rozruchy zostały stłumione.

STANOWISKO WATYKANU.

Jeszcze niedawno w związku z obaleniem monarchji Hiszpańskiej oficjalny organ djecezji w Toledo ogłosił list pasterski kardynała - prymasa Hiszpanji o obowiązkach katolików w chwili obecnej.

List zawierał pełne uznania wspomnienie Alfonsa XIII i przypominał jego oddanie do Stolicy Apostolskiej.

Zaznaczywszy, że kościół musi zachować swój własny sąd o przyszłej formie rządu, kardynał oświadczył **gotowość współpracy z władzami świeckiemi** i dał wyraz nadziei, że prawa Kościoła będą szanowane. Co się tyczy obowiązków katolików, to kardynał pisał: **„Gdy wrogowie Królestwa Chrystusowego postępują zdecydowanie naprzód, żaden katolik nie powinien pozostać bezczynnym".**

W zakończeniu list pasterski podkreślił, że podczas przyszłych wyborów **nie należy przywiązywać wagi do tendencji monarchistycznych lub republikańskich.** Ważna będzie jedynie obrona religji i porządku społecznego.

PRYMAS HISZPAŃSKI OPUŚCIŁ MADRYT.

Po ostatnich zajściach Watykan **zajął** stanowisko najbezwzględniej **potępiające** wypadki, które miały miejsce. Sekretarz stanu kardynał Pacelli upoważnił **nuncjusza papieskiego w Madrycie** do założenia energicznego **protestu przeciw zajściom w Hiszpanji, skierowanym głównie przeciw kościołom i klasztorom katolickim.**

Watykan uważa wczorajsze zajścia za **ciężkie naruszenie konkordatu i zakłada stanowczy protest.**

Obecnie sytuacja pogorszyła się jeszcze więcej.

Radjo z 13 bm. donosi, że **księża ukrywają się po domach prywatnych i że Prymas Hiszpanji wyjechał.**

Śląsk jest i będzie ostoją polskości

Tegoroczny wpis dzieci do szkół polskich

Niemal cała prasa polska podała przed kilku dniami wyniki tegorocznych wpisów do szkół polskich na terenie obszaru plebiscytowego województwa śląskiego, zaznaczając, iż wyniki te należy uznać za bardzo korzystne i że dały one szkołom polskim **około 90 proc. całej ilości dzieci** w wieku szkolnym na terenie przez wpis objętym. **Liczba ta może istotnie być uważana za nadzwyczaj pomyślną,** wymaga jednak pewnego komentarza, gdyż w przeciwnym razie należałoby raczej wyciągnąć wniosek o pogorszeniu się stanu faktycznego w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym ostateczny odsetek dzieci zapisanych do szkół polskich wyniósł **92,2 proc.,** do **szkół niemieckich 7,8 proc.**

Przy porównywaniu liczb powyższych należy jednak wziąć pod uwagę fakt niewątpliwy, że niecała ilość dzieci dziś jeszcze niezgłoszonych do szkoły polskiej zostanie **w następstwie zgłoszona do szkół niemieckich.** Do tego rodzaju wniosków upoważniają doświadczenia dotychczasowych lat, w których zawsze wynik ostateczny na dzień 1 września był znacznie lepszy dla szkół polskich, niżeli prowizoryczny wynik osiągnięty w pierwszym okresie zapisów. Jeżeli zaś porównamy dzisiejszy stan sprawy zapisów ze stanem analogicznych okresów z lat ubiegłych, to dopiero wówczas będziemy mogli stwierdzić istotną i poważną poprawę.

Stąd też ustalenie już w obecnej chwili odsetka dzieci zapisanych na Śląsku do szkół polskich **na 90 proc.,** co w wyniku pozostawia dla szkół niemieckich 10 proc. ogółu dzieci śląskich, jest przedwczesne i zbyt pesymistyczne. Liczby te w ostatecznej formie dadzą się ustalić dopiero na dzień 1 września i w ogólnym swoim wyniku będą one niewątpliwie pomyślniejsze dla polskości Śląska, niżeli obecne prowizoryczne obliczenia, które mogą się przyczynić tylko do pewnego przesłonięcia w oczach czytającego ogółu istotnej prawdy o dzisiejszym stanie polskości Śląska.

Trójkolorowe sztandary w hołdzie Joannie d'Arc

Wspaniała uroczystość narodowa i religijna w Paryżu

Cześć, jaką Francuzi otaczają **św. Joannę d'Arc** „dobrą Lotaryngijkę" **wzrasta z każdym rokiem** — pisze „Matin" podając szczegóły z wspaniałego obchodu 500-letniej rocznicy **jej męczeńskiej śmierci na stosie.** — „Aczkolwiek tradycja tego narodowego święta oddawna była przestrzegana w Paryżu, to **nigdy nie osiągnęła takiego blasku i świetności** z jakim stolica obchodziła ją **10 maja b. r.**

Cała młodzież Paryża brała udział w hołdzie historji i niezliczone **tłumy młodych** uczestniczyły w pochodzie ku czci **Dziewicy - Rycerza.**

Sztandary trójkolorowe chorągwie świętej powiewały radośnie a naręcza kwiatów i wieńce utworzyły naokoło posągu bohaterki **wonną aureolę,** która wznosiła się ponad apoteozą stosu.

Żadna nuta niezgody nie zamąciła manifestacji. Tak jak w latach ubiegłych **rząd Republiki starał się nadać ceremonji charakter uroczysty.** Wieńce p. **Prezydenta Republiki, rządu i władz** zdobne w trójkolorowe kokardy widniały na pierwszym planie. **Bataljon piechoty kolonjalnej** pełnił **wartę honorową u stóp posągu świętej,** gdzie przybywali kolejno z hołdem reprezentanci władz: Przedstawiciel **Prezydenta Republiki, prefekt policji, generałowie, parlament i różne wyższe urzędy.**

O godz. 9,20 **wojsko sprezentowało** broń i **minister wojny Maginot** w towarzystwie generała Reguin, szefa gabinetu wojskowego przybył **złożyć hołd św. Joannie.** W chwilę potem zjawił się premjer **Laval** przy **dźwiękach Marsyljanki obaj dostojnicy pochylili** się przed posągiem świętej poczem rozpoczęła się **defilada.**

Po zakończeniu defilady **arcybiskup Paryża, kardynał Verdier** i generał **Castelnau** prezes **Federacji narodowej Katolickiej** przewodniczyli długiemu **pochodowi organizacyj katolickich. W pochodzie** brało udział **25.000 osób.**

Uroczystości zakończyły się **nabożeństwem w Bazylice.** Urządzono na ulicach zbiórkę na pomnik ku czci **żołnierzy wszystkich narodowości poległych za Ojczyznę.**

30 maja odbędą się wspaniałe uroczystości **w Rouen.**

Dzieje świętej Joanny były już setki razy opiewane w literaturze. Pisali o niej poeci i historycy. Pisał o niej nietylko **Voltaire i Schiller** lecz i **Mark Twain** w ostatnich czasach, **Anatole France i Bernard Shav.**

Temat to bowiem niezwykle fascynujący. I słusznie wywodzi prof. Uniw. Jagiellońskiego **Dąbrowski** na obchodzie ku czci Dziewicy Orleańskiej w Krakowie:

W św. Joannie przebija się genjusz rasy francuskiej, który poprowadził naród do wiktorji".

Jedno jest tylko niewątpliwe, że legenda o św. Joannie d'Arc, mająca całą **prawdziwość historyczną,** jest największym i najczystszym przykładem zwycięstwa pierwiastka ducha nad materjalnym światem.

Narady w Rządzie

Sprawa redukcji płac urzędniczych — przedmiotem rozmów — Powrót min. Matuszewskiego

Od kilku dni zapowiadano posiedzenie poufnej Rady Ministrów, t. zw. Rady gabinetowej. Od posiedzenia tego uzależniano decyzję co do **zwołania lub niezwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Po ostatniej półtoragodzinnej konferencji p. Marszałka Piłsudskiego z premjerem Sławkiem rozeszły się pogłoski, że na Radzie Ministrów ma **być rozpatrywany również całokształt sytuacji wytworzonej przez obniżenie pensyj urzędniczych o 15 proc.,** oraz przez cofnięcie tej obniżki dla czynnych wojskowych.

Według pogłosek podniesiono podczas tej rozmowy kwestję ewentualnego **przywrócenia 15 proc.** urzędnikom najniższych kategoryj do 8 włącznie.

Wszystkie te pogłoski miały się wyrazić w formie uchwał Rady Ministrów. Tymczasem stało się wiadome, że posiedzenie to nie odbędzie się. Potwierdzono natomiast ze strony miarodajnej, iż zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu pod koniec maja r. b. **zostało zaniechane.**

Co do sprawy obniżki płac urzędniczych rzecz pozostaje **dotychczas w zawieszeniu.**

Uwagę zwraca powrót ministra skarbu p. Matuszewskiego **ze Sztokholmu.** P. minister wyjechał do Szwecji, aby się tam zetknąć ze znanym finansistą Iverem Kreugerem, mającym jak wiadomo, szeroko rozgałęzione stosunki w międzynarodowych sferach finansowych. Przypuszczano, że chodzi tu o realizację przygotowywanej od dość dawna przez **rząd pożyczki międzynarodowej rolnej dla Polski.** Pp. Matuszewski i Koc odbyli konferencję z prezesem Rady Ministrów p. Sławkiem. Konferencja ta trwała przeszło godzinę.

Do powyższego dodać należy — pisze prasa warszawska — że głównym tematem obrad nadzwyczajnej sesji sejmowej miała być przygotowywana troskliwie przez wicepremjera p. Pierackiego **pragmatyka urzędnicza oraz ustawa dyscyplinarna dla urzędników.** Zaniechanie tych kwestyj przez odwołanie sesji nadzwyczajnej wskazuje na to, iż rozmowy dni ostatnich dotyczyły **niewątpliwie losu urzędników.**

Wy za nas nie gadajcie, bo nam wstyd!

Odpowiedź obrońcom „separatyzmu"

Otrzymujemy poniższy charakterystyczny list do umieszczenia, który ze względu na ujęcie acz ostre w tonie, pomieszczamy w całości:

„Nie rad ja jestem zabierać głos publicznie, aby innych nauczać i strofować, boć, wiadomo, pisanie nie jest mojem rzemiosłem, ani też żaden ze mnie kaznodzieja. Jako rolnik z dziada pradziada wolę się zawsze imać pługa niż pióra; a jeżeli kiedy chwytam za pióro, to już tylko kiedy muszę. Taki właśnie mus każe mi dziś zabrać głos i to w sprawie nie bylejakiej, bo chodzi tu zarówno o honor i dobre imię nas, Pomorzan, jak i o interes naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Rzecz się ma w tem, że zaciekli partyjnicy zwalczając wszystkimi sposobami nasz własny Rząd tak się w swej niecnej robocie zacietrzewili, że nietylko szkodzą Ojczyźnie, ale też kalają niegodziwie honor Pomorza.

Oto gazeta Stron. Nar. „Słowo Pomorskie" wyczerpawszy już widocznie cały zapas niegodziwości z jaką odnosi się do naszego Państwa i Rządu, poczyna wysuwać odrębność Pomorzan i w ich imieniu domagać się o prawo rządzenia sobą.

W artykułach: „Pomorzanie chcą być sobą" i „Czy być sobą to zbrodnia?" — ta ziejąca nienawiścią do Polski gazeta ośmiela się porównywać panujący w Polsce stan rzeczy z despotyzmem Wilhelma II, oraz żądać tych odrębnych dla Pomorzan przywilejów, jakich domagają się mniejszości narodowe, czyli: Niemcy, Ukraińcy czy też Białorusini.

Z tego by wynikało, że my, Pomorzanie, to niby jakieś odrębne plemię, a nie — jak to jest rzeczywiście, krew z krwi i kość z kości — Polacy.

Wszakże to Niemcy starali się w nas wmówić, że my, Pomorzanie, to nie Polacy — ale jakieś odrębne, ba nawet spokrewnione z Niemcami plemię. No, ale Bogu Najwyższemu dzięki, nic z tego nie wyszło, bo my Kaszubi, jak naszej świętej wiary katolickiej tak też nie daliśmy i nie damy sobie wydrzeć polskości. Nasza polskość nie jest przypadkowa i nikt nam jej nadawał ani odbierać nie będzie. MY TACY SAMI POLACY, JAK I BRACIA NASI Z POD WARSZAWY, KRAKOWA CZY WILNA. MY CAŁĄ POLSKĘ, JAK ONA JEST DŁUGA I SZEROKA, UWAŻAMY ZA SWÓJ DOM I NIE CHCEMY, ABY NAS DZIELIŁY JAKIEŚ ODRĘBNOŚCI. Polak z Torunia, Pucka czy Kościerzyny musi czuć się tak dobrze i swojsko w b. Kongresówce czy Małopolsce, jak winien się czuć dobrze w Wejherowie czy Kartuzach Polak z Warszawy, Wilna lub Lwowa.

To musicie wiedzieć wy paskudne pismaki ze „Słowa Pomorskiego", co to chcecie nas wedle zaleceń z Berlina dzielić i jątrzyć.

I to wam jeszcze chcę rzec, wy szkodniki niegodziwe, że sprawiedliwie nazwano was: „buntującymi się niewolnikami". Boć za czasów niewoli niemieckiej byliście wobec Niemców ulegli i pokorni i ani wam się nie śniło o jakimś oporze, boście bali się, jak ognia, pruskiego żandarma. Zaś teraz kiedy odzyskaliśmy z łaski Boga wolność — wy, pewni bezkarności, poczęliście się buntować i zwalczać nasz własny Rząd i szkodzić Państwu.

Jest to robota, z której cieszą się nasi wrogowie Niemcy, robota, która ściąga na wasze głowy hańbę. Pamiętajcie jednak, że wolno wam się hańbić osobiście — a nie dzielić się hańbą z ogółem Pomorzan.

To też wara wam wyzute z czci i wiary pismaki przemawiać w naszem, Pomorzan imieniu!

My takich berlińskich adwokatów nie potrzebujemy!

Wojciech Portykus
z Nowych Polaszek.

I-szy zjazd samorządowy woj. pomorskiego i poznańskiego

Pierwszy raz od uzyskania Niepodległości odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 17 bm. o godz. 11-tej w sali Wydziału Powiatowego przy ul. Słowackiego Zjazd samorządowy delegatów samorządów powiatowych województw pomorskiego i poznańskiego. Na zjeździe wygłoszony zostanie szereg poważnych referatów, a w obradach weźmie udział kilku przedstawicieli z Min. Spraw Wewnętrznych z p. wiceministrem Korsakiem na czele, wojewodowie obu województw, wszyscy przewodniczący Wydziałów powiatowych i t. d.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 9 maja r. b. wynosiła 346.001 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 2 maja wykazuje spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 9.101 osób. Zasiłki ustawowe pobierało w dniu 9 maja 197.327 bezrobotnych, czyli o 6.474 bezrobotnych mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Wywóz zwiększył się o przeszło 4 i pół miljona zł

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz z Polski łącznie z W. M. Gdańskiem wynosił w kwietniu r. b. 1.478.955 ton na sumę 168.695.000 zł. W stosunku do marca wywóz wzrósł w wadze o 111.169 ton, pod względem zaś wartości o 4.868.000 zł.

Najważniejsze zmiany w wywozie, w porównaniu z marcem wyrażają się w znacznym wzroście (artykułów spożywczych) o 7,2 milj. złotych.

Dzień święta narodowego na obczyźnie



W dniu 3 Maja w poselstwie polskiem w Belgradzie odbył się uroczysty obchód święta narodowego. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Rządu i Społeczeństwa jugosłowiańskiego. Na ilustracji widzimy grupę gości w belgradzkiem poselstwie polskiem. Pośrodku siedzi poseł Rzplitej dr. Wacław Babiński z małżonką.

Zebranie Rady Okręgowej

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Swieciu

W ub. poniedziałek odbył się w Świeciu zjazd delegatów poszczególnych placówek St. Mł. Polskiej w pow. świeckim tworzących w zespole Radę Okręgową S. M. P.

W obecności 47 osób zagaił zebranie Rady **prezes ks. Lehmann,** witając przybyłych oraz **gości z p. starostą powiatowym Kowalskim na czele.**

W części sprawozdawczej obrad oraz z materjałów przedstawionych przez głównego referenta ks. Lehmanna dowiadujemy się, że Okręg Świecki S. M. P. obejmuje 28 stowarzyszeń męskich i 11 żeńskich, skupiających ogółem zgórą 800 członków i około 400 członkiń.

Zgodnie z powziętym planem na rok 1930 urządził Okręg w dniu 19 maja 1930 Zebranie Rady Okręgowej, na którem omówiono i zadecydowano ostatecznie sprawę zorganizowania w dniu 15 czerwca 1930 pierwszego Zlotu Okręgowego oddziałów męskich w Świeciu.

Pierwszy ten zlot udał się znakomicie, gromadząc na miejscu 408 uczestników, a w tem 104 zawodników do poszczególnych konkurencyj.

Okręg wywiera specjalny nacisk, aby Przysposobienie Wojskowe znalazło się wraz z Wychowaniem Fizycznem na należytym poziomie i nie szczędzi trudu, aby te dwa zagadnienia wychowawcze realizowały się w sposób odpowiadający potrzebom Państwa i młodzieży samej.

Okręg stara się również o postawienie na należytym poziomie sprawy oświatowej zapomocą udzielania wskazówek, jak przepędzać pożytecznie wieczory zimowe i jak urozmaicać zebrania przy pomocy wykładów ilustrowanych przeźroczami.

Celem usprawnienia administracji Okręg urządził w dniu 1 czerwca jednodniowy kurs pracy zarządowej w Nowem dla 60 uczestników.

Obecny zarząd składa się z: **ks. dziekana Konitzera, jako protektora, ks. Lehmanna, jako prezesa, mecenasa Ofierzyńskiego, jako zastępcy prezesa, Kulerskiego jako sekretarza, Pohnkówny, jako zastępcy sekretarza, dyr. Brauna, jako skarbnika, Karpowskiego, jako naczelnika, prof. Zielińskiego, jako referenta oświatowego, prof. Ludwiczaka, jako referenta Przysposobienia Rolniczego i ks. Redmera, jako członka zarządu dla spraw młodzieży żeńskiej.**

Ze sprawozdania kasowego, wygłoszonego przez skarbnika, dyr. Brauna dowiedzieli się zebrani, że rok sprawozdawczy zamyka się saldem dodatniem w wysokości 329,47 zł.

Po wygłoszeniu sprawozdań, na wniosek prezesa komisji rewizyjnej, zebrani delegaci uchwalili ustępującemu **zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego dokonano przez aklamację wyboru nowego zarządu w prawie niezmienionym składzie,** wprowadzając jako nowych członków zarządu: **ks. Rengwelskiego z Osia i Bretasa z G. Grupy, Chmarzyńskiego z Osia i Bremera z Terespola,** do sekcji zaś dla spraw młodzieży żeńskiej: **ks. Redmera jako zastępcy przewodniczącego Okręgu oraz panie Fabjańską, Piekarzównę i Pohnkównę.**

Następnie prezes ks. Lehmann przedstawia pracowicie zestawiony plan pracy na rok bieżący, nie pomijając najdrobniejszej nawet sprawy, którąby mogła się przyczynić do rozwoju S. M. P.

W dniu 7 czerwca jak wynika z komunikatów Okręgu, odbędzie się w Osiu, którego placówka S. M. P. obchodzi 10-lecie swojego istnienia — drugi zlot Okręgowy wszystkich męskich oddziałów S. M. P.

W dalszej części obrad, zapoczątkowaną przez ks. Lehmanna **sprawę Państwowej Odznaki Sportowej, rozwija szczegółowo i fachowo prof. Eckstein,** który zachęca wszystkich do próby o P. O. S. organizowanej przez Pow. Komitet W. F. i P. W.

Po dyskusji nad planem pracy wygłoszony został żywo oklaskiwany i doskonale opracowany referat dyr. Donarskiego o zasadach i celach oszczędności.

W wolnych głosach poruszono kilka drobniejszych spraw aktualnych a między niemi korzystając z okazji i możliwości zdobycia nagród gotowi są każdej chwili występować na boiskach w barwach coraz to innej organizacji. Sprawę tę referował na podłożu aktualnem prof. Eckstein.

Po zakończeniu zebrania odbyła się wspólna fotografja. **K.**

Przez wódkę śmierć w torfowisku

W poniedziałek miał pod Chełmnem miejsce następujący wypadek: Niejaki robotnik z Józefkowa Karol Bartz w Towarzystwie urzędnika gospodarczego Eryka Wernicka jadąc powózką, wpadł w głęboki rów, gdzie poniósł śmierć. Wernick zaś skoczył w torfowisko, gdzie również poniósł śmierć. Obaj byli w stanie nietrzeźwym.

Kącik Pań

Powrót do jaskrawości

Jakby chcąc złagodzić nam zbyt ponure myśli i przeszkodzić do patrzenia na świat w czarnych barwach, tegoroczna moda, letnia wprowadza wielkie jaskrawości. Przez dwa lata kazała nam wszystko starannie tonować dobierać: do pończoch, obuwia, kapelusza, rękawiczek, torebki, nie pozwoliła na żywe desenie — wszystko musiało być skromne, angielskie, desenik drobniutki, ledwie dostrzegalny. Teraz znudziło się to widocznie twórcom mody. I słusznie! Zostawmy sobie tonowanie na zimę. Wtedy będziemy nosiły sukienki gładkie i drobniutkie krateczki i jeszcze drobniejsze punkciki. A teraz jest wiosna świeci słońce i mamy ochotę zrzucić z siebie wszystko, co przypomina nam zimę!

A zatem — sprawimy sobie parę letnich sukienek. Ponieważ żyjemy pod hasłem oszczędności, więc powiem, że kogo nie stać na meteory i chiffony, ten może sobie doskonale sprawić sukienkę z deseniowej markizety i nosić ją wszędzie — na wieczorki, garden-party, do teatru i na wizyty. Jeśli deseń będzie ładny — a są niektóre prześliczne i bardzo pomysłowe — w niczem nie będzie ustępować jedwabnej.

Materjały te nadają się do powiewnych sukienek z krótkiemi rękawkami, które są obecnie najmodniejsze. Jeśli sukienka jest ciemniejsza i przeznaczona na dwojaki użytek — skromniejszy i bardziej strojny, to bolerko można zrobić, ale wtedy rękawów zupełnie nie robić!

Najmodniejsze w tym roku kolory, to bladocytrynowy, niebieski i biały — jako podstawowe kolory, bo na ich tle nosi się najprzeróżniejsze desenie. Długość sukien waha się od połowy łydki do kostek, zależnie od celu do jakiego są przeznaczone. Na ulicę, oczywiście nosi się krótsze.

Powrócił do mody szczegół od paru lat zarzucony: szarfy. Prawie do każdej sukni w najnowszych modelach paryskich robi się szarfa jedwabna, z długiemi końcami, którą suknię przewiązuje się w talji. Szarfa ta powinna tylko harmonizować z suknią lecz nie być w tym samym kolorze.

Kapelusze są olbrzymie, powiewne i kolorowe, jak skrzydła motyla. Do sukien długich lekkich i barwnych tylko takie mają rację bytu. Bereciki dobre są i w dalszym ciągu, używane do sukienek sportowych i wiejskich a także w czasie podróży. **H. N.**

Konkurs strzyży owiec

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że tegoroczne konkursy strzyży owiec (przygotowawcze) odbędą się:

we wtorek, dnia 26 5. br. o godz. 15 w Lipnicach pow. Chojnice;

w środę, dnia 27 5. br. o godz. 16 w Lipuszu, pow. Kościerski;

w czwartek, dnia 28 5. br. o godz. 10 w Sulęczynie pow. Kartuski;

w piątek dnia 29 5. br. o godz. 9 w Strzepczu, pow. Morski;

w piątek dnia 29. 5. br. o godz. 15 w Swarzewie, pow. Morski.

Do konkursów strzyży będą dopuszczone maciory typu pomorskiej owcy krajowej (kaszubskiej) maści białej, pochodzące z gospodarstw małorolnych, a znajdujące się w drugim odroście wełny, to znaczy takie, które już raz zostały ostrzyżone jako jagnięta. Wobec tego, że celem konkursów jest porównanie możliwie jednolitych owiec na każdym spędzie należy zgłaszać maciorki, będące w jednakowym wieku i 10—12 miesięcznym odroście wełny.

Przedstawione maciorki będą w obecności komisji sędziów na miejscu strzyżone, poczem będzie się ważyć poszczególne runa.

Waga oraz jakość poszczególnych run będą podstawą dla przyznania nagrody. Uczestnicy konkursu strzyży muszą postarać się o strzygaczy wzgl. strzygaczki owiec, którychby była taka ilość, aby w dwu godzinach ostrzygli przedstawione owce do konkursu.

Na konkursach przygotowawczych mogą być przyznawane nagrody: I. stopnia w wysokości 10 zł.; II stopnia w wysokości 5 zł.

Dodatek za dobrą strzyżę przyznany być może w wysokości 3 zł. Ilość nagród nie jest ograniczona. Nagrodzone mogą być te owce, których strzyża jest wyższą od przeciętnej z danej okolicy.

Wszelkich informacji udzielają oraz przyjmują zgłoszenia uczestników do konkursów strzyży: Inspektoraty Hodowlane Pomorskiej Izby Rolniczej w Pawłowic, w Kościerzynie i Pucku. Pomorska Izba Rolnicza.

KRONIKA

sobota 16 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Zofji

Sobota Jana Nepomuc.

— **Stan wody w Wiśle z dn. 13. 5.:** Zawichost +1,66, Warszawa +1.48, Płock +1.52, Toruń +1.70, Fordon +1,83 Chełmno +1.67, Grudziądz +1.96, Korzeniewo +2,24, Piekło +1,57, Tczew +1,58, Einlage +2.18, Schiewenhorst +2,30.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 20 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 15 bm. Teatr nieczynny.

Sobota, 16 bm. godz. 20 „Przygody dobrego wojaka Szwejka".

Repertuar kin:

Palace — „Rozkosze niebezpieczeństwa" z Harold Lloydem.

Lux — ul. Strumykowa „Człowiek, który szuka mordercy".

Mars, ul. Warszawska: „Miasto miłości".

Światowid — „Trzy siostry".

Corso — „Pat i Patachon jako ludożercy.

Mars, ul. Warszawska — „Na zachód od Zanzibaru".

Corso — „Jackie wśród ludożerców".

Pierwsza ofiara Wisły

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na Kępie Wiesego spacerowicze zaalarmowani zostali wołaniem o pomoc.

„Ratunku, ratunku!" — dochodziło wołanie od strony Wisły.

Znajdujący się w pobliżu żołnierze z 8 baonu saperów, zauważyli tonącego i pospieszyli mu z pomocą. Stwierdzono, że jest to 21-letni Jan Furmański, zamieszkały przy ul. Prostej 16, który podczas kąpieli począł tonąć.

Mimo natychmiastowego zastosowania zabiegów nie zdołano przywrócić go do życia.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Dr. Kowalik stwierdził zgon.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

„O wyborze zawodu"

Pod tym tytułem TNSW Okręg Pomorski wespół z Zarządem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego przystąpiło do zorganizowania szeregu cykli w Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu i Brodnicy. W niedzielę 10 maja odbyła się inauguracja wykładów w Toruniu i Chełmnie. W Toruniu otworzył cykl prof. A. Kwiatkowski, poczem przemawiali prof. Wojciechowski (Co to są studja uniwersyteckie), ks. prałat Wysiński (O zawodzie kapłańskim) i por. dypl. Bortnowski (O zawodzie wojskowym). Tegoż dnia wieczorem dyr. Frankiewicz otworzył w Chełmnie cykl chełmiński, poczem prof. Wojciechowski mówił kolejno o studjach uniwersyteckich w ogólności i o dziale studjów prawniczych.

Plan dalszych odczytów w obu miastach przedstawia się następująco:

Toruń.

Dnia 17 maja o godz. 11-ej przedpoł.: dr. inż. T. Świeżawski, prof. Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn w Poznaniu: „O zawodzie technicznym"; sędzia T. Pietrykowski: „O zawodzie sędziowskim".

Dnia 31 maja o godz. 11 przedpoł.: nacz. Wydz. w Kur. O. S. Biedowicz: „O zawodzie nauczycielskim" i adw. dr. St. Skąpski: „O zawodzie adwokackim".

Chełmno.

Dnia 17 maja o godz. 17: dr. inż. T. Świeżawski, prof. Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn w Poznaniu: „O zawodzie technicznym"; major Bronisław Balaban: „O zawodzie wojskowym".

Wykłady w Toruniu odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. W. Garbarach; w Chełmnie w auli gimnazjum męskiego. — Wstęp na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 gr.

Z życia leśników

Bilans działalności Związku Zaw. Leśników

W ub. niedzielę odbyło się w auli Dyrekcji Lasów Państwowych roczne walne zebranie Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Oddziału Toruńskiego. Posiedzenie zagaił prezes Oddziału p. insp. **Zdrójkowski**, witając p. dyrektora Lorkiewicza oraz wszystkich uczestników.

Po wyborze prezydjum zebrania przystąpiono do sprawozdań. Sprawozdanie z działalności Oddz. przedstawił prezes p. insp. Zdrójkowski. Oddział obejmuje 16 kół miejscowych i 1 Sekcję Leśników Prywatnych w Grudziądzu. Ruch członków w okresie sprawozdawczym przedstawia się następująco: w dn. 1 stycznia 1930 tj. w chwili zalegalizowania Oddziału Toruńskiego przez Zarząd Główny w Warszawie, stan członków wynosił 173, z końcem zaś okresu sprawozdawczego, t. j. z dn. 31 marca br. 351, z czego w Oddziale 271 i w Sekcji 80. Wszyscy członkowie Oddziału Toruńskiego należą do Centralnej Kasy Pogrzebowej przy Zarządzie Głównym Z. Z. L. w Warszawie, z której na wypadek śmierci członka rodzina zmarłego otrzymuje 2000 zł. tytułem pośmiertnego. Staraniem Zarządu Oddziału wygłoszono szereg referatów z różnych dziedzin wiedzy, jak również podjęto się paru wydawnictw. W okresie sprawozdawczym odbyło się 9 zwyczajnych i 3 nadzwyczajnych posiedzeń Zarządu.

Dochód w ciągu tegoż okresu wynosił — 21303,21 zł, rozchód zaś 19204,13 zł. Majątek Oddziału łącznie z udzielonymi pożyczkami członkom wynosi 3670.08 zł.

Zarząd Oddziału interwenjował także za pośrednictwem Zarządu Głównego u władz naczelnych w całym szeregu spraw służbowych, wysuniętych na walnem zebraniu z ub. r.

Po dyskusji nad działalnością Zarządu i wysłuchaniu sprawozdania Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez aklamację. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego prezesem został ponownie p. insp. **Zdrójkowski.** — Z kolei wybrano 4 delegatów na zjazdy do Warszawy, członków komisji rewizyjnej oraz skład sądu koleżeńskiego.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący objęto sumą 8800 zł.

W wolnych wnioskach poruszano wiele zagadnień, dotyczących zarówno poprawy bytu ogółu leśników, jak również wewnętrznej organizacji Związku.

Głowa do naprawy —

czyli jak się kończy jazda na gapę

Pan Franciszek Kotkiewicz, zamieszkały przy ul. Podgórnej 65 pragnął rozkoszować się cudną pogodą i czarem budzącej się po długim śnie zimowym, do życia przyrody. Siadł tedy do dorożki samochodowej i kazał wieźć się na spacer.

— Dokąd pan każe jechać?

— Na Kępę Wiesego!

Maszyna ruszyła. Lekki wietrzyk chłodził rozpaloną od nadmiaru alkoholu głowę pana Franciszka. Po dość długiej jeździe samochód się zatrzymał. Kępa Wiesego, Pan Franciszek wysiada i dość chwiejnym krokiem zmierza w kierunku lasku.

„Hallo", zatrzymuje go szofer — „proszę uregulować rachunek 9.50 zł.

— Nie zapłacę!

— Co takiego, nie chce pan płacić?

— Nie!

Pan Franciszek poczuł silne uderzenie w głowę, w szybkiem tempie następowały dalsze. W oczach ciemność, pada na ziemię.

Kiedy się obudził, znajdował się w szpitalu miejskim, gdzie naprawiono mu zbolałą głowę.

Sprawą zajęła się policja. Szofer odpowiadać będzie za uraz cielesny, pana Franciszka nic jednak prawdopodobnie ie uwolni od zapłacenia kursu.

Z miasta

— **„Cud nad Wisłą".** Na ogólne życzenie publiczności I Ochronka miejska sióstr Elżbietanek organizuje w poniedziałek, dnia 18 maja br. o godz. 7-mej wieczorem w teatrze miejskim przedstawienie amatorskie p.t. „Cud nad Wisłą" ku czci i pamięci kapłana bohatera ks. Ignacego Skorupki.

— **Zmiana rozkładu jazdy tramwaju nocnego.** W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy na kolejach dostosowano do niego także rozkład tramwaju nocnego. Począwszy od piątku 15 bm. pierwszy wóz nocny wyjeżdżać będzie z Cegielni o godz. 22.55. Kompletny rozkład jazdy ogłosimy niebawem.

— **Dancing - bridge.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 21 odbędzie się w Kasynie Garnizonowym dancing-bridge urządzony staraniem Rodziny Wojskowej.

— **W Tundrach i Lodowcach Alaski.** Pod tym tytułem wygłosi dziś w piątek dnia 15 maja 1931 o godz. 8 wiecz. w sali gimn. męsk. wykład znakomity mówca i prelegent Stefan Jarosz. Wspaniałe i liczne przezrocza z życia Indjan i Eskimosów, z wypraw przez tundry i lodowce krainy podbiegunowej, jakoteż ciekawe opowiadania z życia traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota, wśród których udawało się p. Jaroszowi spotykać Polaków, złożą się na program wielce interesującego wieczoru. — A więc wszyscy idziemy na ostatni wykład Jarosza. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Savoy".

— **Zgłoszenia na wyjazd dzieci do Kolonji letniej Rodziny Wojskowej.** Rodzina Wojskowa Koło Toruń przyjmuje zgłoszenia w sekretarjacie Koła, Dobrzyńska 1. od godz. 10 do 12 na wyjazd dzieci do kolonji letniej w Ciechocinku. Sezon dla dziewczynek od lat 3-ch w lipcu, dla chłopców w sierpniu. Opłata za sezon wynosi 135 zł. Osoby wojskowe otrzymują zniżkę.

— Egzamin dla dorosłych z zakresu materjału naukowego 7 klasowej szkoły powszechnej odbędzie się w dniu 22 maja br. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 20 maja br. Inspektorat Szkolny w Toruniu, ulica Bydgoska 66, który udziela też dalszych informacyj.

— Doroczne zwyczajne walne zebranie Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się w niedzielę, dnia 17 maja br. o godz. 13 w sali posiedzeń Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 13 I. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie [illegible] ieżącego z działalności za rok 1930/31; wybór nowego Prezydjum Komitetu Wojewódzkiego; plan pracy Komitetu; preliminarz na rok 1931. W razie nieobecności przynajmniej 1/3 członków odbędzie się odpowiednio do par. 16 statutu, po upływie 30 minut nowe zebranie w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków.

— **Na kolonje letnie ZOKZ** dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich złożyli na konto PKO 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ ofiarę w kwocie 5 zł. ks. prałat Czaplewski z Miłobądza; 5 zł. ks. proboszcz Paszota z Kaszczorku; 5 zł dr. Andrzej Krysiński z Torunia; 5 zł inż. Alfons Hoffmann z Torunia.

— **Towarzystwo Graficzne w Toruniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 16 maja br. w szkole wydziałowej, Plac św. Katarzyny, o godz. 6 wiecz., na które się wszystkich pracowników z zawodu graficznego uprzejmie zaprasza. Referat z pokazem „O fotografji" wygłosi p. Mejza. Przed zebraniem wspólna fotografja.

— **Podaje się do wiadomości**, że biuro komornika sądowego p. Kozaka zostało z dniem 15 maja br. przeniesione do prywatnego mieszkania ul. Kościuszki nr. 5, II ptr.

— **Najechany przez samochód.** Wczoraj na moście kolejowym najechany został przez samochód PM 51828 rowerzysta Leon Chyła, zamieszkały przy ul. Grudziądzkiej 143. Wskutek najechania odniósł lekkie obrażenia, przyczem został również uszkodzony rower.

Dzień PZPN w Toruniu

Rozegrane, zamiast w niedzielę, w dniu wczorajszym zawody piłkarskie na rzecz Związku pomiędzy drużynami W. C. Z. S. Gryf i KS Zuch zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Gra była przez cały czas wyrównana.

Bramki strzelili dla Zucha B. Vetter, a dla Gryfu nowy nabytek z „Świteź" lwowskiej Teliczek. Sędzia p. Knieć.

Przedmecz pomiędzy drugiemi drużynami zakończył się wynikiem 1:1 (0:0).

Pokłosie świąteczne

Święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi kościół katolicki bardzo uroczyście, ku upamiętnieniu tryumfu Chrystusa Pana. Dawniej błogosławiono w tym dniu chleb i pierwsze owoce na pamiątkę ostatniego posiłku, jaki Chrystus Pan dzielił z Apostołami w wieczerniku.

Pogoda w ciągu całego dnia była przepiękna. Nic też dziwnego, że cały Toruń wyruszył na łono przyrody. Wszystkie podmiejskie miejsca wycieczkowe, ogrody i parki zaroiły się publicznością. Tłumnie zwłaszcza było w godzinach popołudniowych w „Parku Cegielni", gdzie odbył się koncert jubileuszowy koła śpiewu „Dzwon". Obchód jubileuszowy koła śpiewu „Dzwon" miał charakter wielkiej rocznicy. Przebieg uroczystości był wymownym dowodem popularności i uznania, jakiem społeczeństwo darzy koło.

Wieczorem zapełniła się widownia teatru miejskiego. Nowa rewja „Kwiaty Torunia" cieszyły się wyjątkowem powodzeniem. Gwarno, jak zwykle, było również w Savoy'u i w Esplanadzie.

Zakończenie kursu sanitarnego dla fryzjerów

W sali Hotelu Mazowieckiego odbyło się w ub. poniedziałek uroczyste zakończenie kursu sanitarnego dla mistrzów fryzjerskich, urządzonego staraniem Cechu Toruńskiego oraz Izby Rzemieślniczej przy wydatnem poparciu tej ostatniej. Kurs trwał 3 miesiące. Udział brało 44 osób.

Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem główny wykładowca p. dr. **Skowroński**, poczem starszy cechu p. Ebert powitał wiceprezesa Izby Rzemieślniczej p. **Mollina**, instruktora kursów p. **Hawranke**, przedstawicieli prasy i przybyłych gości.

Z kolei zabrał głos wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. **Mollin**, zaznaczając, że Izba Rzemieślnicza popiera kursy fachowe, które przyczyniają się do podniesienia rzemiosła, a w najbliższej przyszłości Izba przystąpi do zorganizowania kursów wyższych dla zawodu fryzjerskiego na wzór podobny kursów zagranicą. W dalszym ciągu mówca podkreślił, że kurs ostatni, który cieszył się wielkiem zainteresowaniem jest dowodem, że rzemiosło nie omija żadnej okazji, by pogłębić swe wiadomości fachowe. P. wiceprezes Mollin podkreślił pomoc Kuratorjum Okręgu Szkolnego, która jaknajżyczliwiej odnosi się do rzemiosła.

Po oficjalnej części programu w bardzo serdecznym i swojskim nastroju spędzono wieczór, który uprzyjemnił zebranym starszy cechu p. Ebert swą mistrzowską wprost grą na cytrze.

Nagła śmierć 80-letniej staruszki

W komisarjacie P. P. zgłosił właściciel domu przy ul. św. Jerzego, że lokatorka jego Paulina Borowska, lat około 80, od kilku dni nie opuszczała swego mieszkania, zachodzi przeto możliwość, że zmarła.

Wysłany na miejsce policjant, który przy pomocy ślusarza otworzył drzwi mieszkania — zastał ją nieżywą, siedzącą na krześle bez odzieży.

Wezwany lekarz dr. Kasper stwierdził śmierć naturalną. Zwłoki i mieszkanie zabezpieczono, sprawę zaś skierowano do Magistratu, Wydział Opieki Społ. w Toruniu.

Na białym czworoboku

Światowid — Trzy siostry.

Luiza Dresser jest tak czarującą matką i teściową, że wobec mistrzowskiej jej gry zapomina się o filmie, scenarjuszu, zresztą zupełnie dobrym, i innych dobrze również obsadzonych rolach.

Ta pierwszorzędna artystka dramatyczna wybija się na plan najpierwszy i porywa widownię grą niepospolitą. (zm)

Rozkład jazdy tramwaju nocnego ważny od 15 maja 1931 r.

Odjazd ul. Reja: 22.55, 23.25, 23.55, 0.25, 1.00, 1.30, 2.05, 2.43, 3.35, 4.10, 4.50, 5.20.

Odjazd ul. Mickiewicza róg Sienkiewicza: 3.08, 5.45.

Przyjazd Dworzec Miasto: 23.10, 23.40, 0.10, 0.40, 1.15, 1.45, 2.20, 2.58, 3.18, 3.50, 4.25, 5.05, 5.35, 5.55.

Odjazd Dworzec Miasto 23.10, 23.40, 0.10, 0.45, 1.15, 1.45, 2.28, 2.58, 3.20, 3.50, 4.35, 5.05, 5.35, 6.00.

Przyjazd ul. Mickiewicza róg Sienkiewicza: **3.08, 5.45, 6.10.**

Przyjazd ul. Reja: 23.25, 23.55, 0.25, 1.00, 1.30, 2.00, 2.43, 3.35, 4.05, 4.50, 5.20 do wozowni.

Tramwaj nocny kursuje według czasu kolejowego.

Podgórz

— **Zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w piątek o godz. 8 wieczorem na sali Rady miejskiej.

— **Jedźcie do Suchatówki.** W nadchodzącą niedz. urządza doborowa orkiestra Pułku Maszwrowego Artylerji pod batutą kapelmistrza Nikiela koncert w Suchatówce. Niewątpliwie z nadarzającej się okazji skorzystają wycieczkowicze i gremjalnie wybiorą się do Suchatówki tembardziej, że i komunikacja jest bardzo dogodna. Koncert rozpocznie się o godz. 16, a wieczorem zabawa taneczna do rana. Różne przygotowane niespodzianki będą atrakcjami wieczoru. Czysty zysk z zabawy przeznaczony zostanie na budowę Domu Żołnierza w Toruniu. Kto więc pragnie połączyć rozrywkę z pżytecznem, niechaj wybierze się do Suchatówki.

— Podgórski Kl. Sp. — P. M. Art. 3:5 (2:2).

Lubicz

— *Z życia świetlicy.* Młodzież żeńska i męska, uczęszczająca do świetlicy w Lubiczu w liczbie 40 osób urządziła dnia 10 maja b. r. przedstawienie. Odegrane były dwie sztuczki: „Bolszewicy pod Warszawą“ i „Krewniak z Ameryki“ Młodzież wywiązała się doskonale. Czysty zysk przeznaczono na rozszerzenie miejscowej bibljoteki i na kapę kościelną.

PePeGe a konkurencja zagraniczna

Wiadomość, że sąd grodzki w Grudziądzu odłożył ogłoszenie uchwały o odroczenie wypłat firmie PePeGe dopiero na poniedziałek dn. 18 bm. zelektryzowała w całym kraju opinję publiczną, ponieważ od uchwały tej zależy bezpośrednio los 4500 robotników i urzędników co wraz z ich rodzinami wynosi około 14000 osób, nic dziwnego że 25 proc. mieszkańców m. Grudziądza czeka z naprężeniem na rezultaty walki jaką prowadzi pewna zagraniczna konkurencyjna firma, będąca równiż wierzycielką firmy P. P. G. i dążąca ku zupełnemu zniszczeniu tej placówki krajowej.

Ogólny kryzys gospodarczy dotknął firmę PePeGe, zmuszając ją do zwrócenia się do sądu z prośbą o udzielenie nadzoru sądowego. Mając przy sądowej rozprawie w dn. 11 maja poparcie wszystkich wierzycieli krajowych, — którzy nietylko się zgodzili odroczyć swoje pretensje, ale gotowi są nawet służyć firmie kredytem, natrafiła firma PePeGe na zdecydowany opór jednej wierzycielki zagranicznej, właścicielki podobnej fabryki gumowej zagranicą, którą przed laty Pe Pe Ge wyelminowała zupełnie z rynku polskiego i nawet konkurowała z nią na rynkach zagranicznych — umacniając swoim eksportem bilans handlowy w kraju w dziesiątkach miljonów złotych. — Powyższa konkurencja stara się za wszelką cenę zniszczyć PPG i doprowadzić ją do upadłości, co pociągnie za sobą zamknięcie fabryki.

Cel ich jest jasny, chodzi im o wyparcie gumowego przemysłu polskiego nietylko z rynków zagranicznych, lecz również o opanowanie starego przed laty rynku polskiego.

Ta ewentualność doprowadzi do ruiny nietylko społeczeństwo grudziądzkie, ale spowoduje zamknięcie szeregu fabryk łódzkich i innych fabryk dostarczających surowców firmie PPG na miljonowe sumy.

Nie ulega wątpliwości, że sfery miarodajne niedopuszczą do zamknięcia fabryki i powiększenia liczby bezrobotnych i że zabiegi konkurencji zagranicznej nie znajdą u nich posłuchu.

Już dzisiaj

można odnowić przedpłatę naszego dziennika

na miesiąc czerwiec

Brodnica

— **O wyborze zawodu** odbędzie się cykl wykładów w następujących terminach: sobota dnia 16 maja o godz. 19.30: dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego: „Co to są studja uniwersyteckie“, „Studja prawnicze“.

Sobota, dnio 30 maj o godz. 19,30 — dr. Adam Wrzosek, prof. Uniw. Pozn., czł. czynny Pol. Akademji Um.: „O zawodzie lekarskim“; major Musiałowicz: „O zawodzie wojskowym“.

Sobota, dnia 30 maja o godz. 19,30 — dr. dyr. Traczewska: „O zawodzie nauczycielskim“; dr. inż. Tadeusz Świeżawski, prof. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu: „O zawodzie technicznym“; ks. prof. Wagner: „O zawodzie kapłańskim“.

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego. Cena biletu wstępu na poszczególny dzień wykładów wynosi 50 gr.

Chojnice

— **Pożar lasu.** Dnia 8 bm. około godz. 13-tej powstał pożar w lesie państwowym w podleśnictwie Dąbrowa pow. chojnicki, który zniszczył około 3 morgi zagajnika, liczącego około 12 lat. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Połowę życia przesiedział w więzieniu

W nocy na 10 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie wystawnem do składu kupca Pałubickiego I. w Borzyszkowach (pow. chojnicki) skąd skradli różnego towaru na łączną sumę około 4000 złotych. Poszkodowany obudziwszy się w czasie gdy sprawcy poraz ostatni wynosili skradzione przedmioty na przyległy cmentarz, — wszczął za nimi pościg i przytrzymał jednego z nich Chylewskiego Jana lat 63, który jest bez stałego miejsca zamieszkania, zaś dwaj wspólnicy przytrzymanego zdołali zbiec. —

Chylewskiego, który jest recydywistą bowiem odsiedział dotychczas już 30 lat więzienia odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Chojnicach.

Za zbiegami wdrożono poszukiwania.

Lubawa

— **Kradzież w kościele ewangielickim.** W czasie od dnia 26 kwietnia do 9 maja dokonali włamania nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do kościoła ewangelickiego w Kuligach pow. lubawski, skąd skradli 1 kielich srebrny wewnątrz pozłacany, 1 talerz srebrny, 2 dzbanki srebrne do wina, 1 puszkę srebrną wewnątrz pozłacaną, 5 białych serwetek, 1 nakrycie z ołtarza sukienne czerwone w pośrodku biały krzyż, dołem obszyte białemi frendzlami i 1 nakrycie czerwone z ambony z białem obszyciem na dole, łącznej wartości około 685 zł. O powyższej kradzieży doniósł kościelny Stekel Karol dopiero w dniu 9 maja br. zaznaczając, że po ostatniem nabożeństwie w dniu 26 kwietnia nikt w kościele nie był. Dochodzenia w toku.

Stawki

— Wycieczka do Pieczeni. W dniu 17 bm. w niedzielę urządza Związek Strzelecki oddz. Stawki wielką wycieczkę do kaplicy w lesie pod Pieczenią na drodze warszawskiej.

Program następujący: godz. 12 wymarsz ze Stawek. Na miejscu przybycia odbędzie się koncert, loterja fantowa, występy akrobatyczne, strzelanie do tarczy o nagrody, poczta japońska i zabawa taneczna. Bufet obfity na miejscu. A więc spotkamy się w Pieczeni!

Budujmy Flotę Narodową

Ogłoszenie.

Szczepienie przeciwko ospie dzieci z Wejherowa odbędzie się w szkole powszechnej według następującego planu:

1. dzieci rocznik 1930:

a) ur. w I kwart. w poniedziałek. 18. 5. 1931 o g. 16.00
b) ur. w II kwart. w poniedziałek, 18. 5. 1931 o g. 16.30
c) ur. w III kwart. w poniedziałek, 18. 5. 1931 o g. 17.00
d) ur. w IV kwart. w poniedziałek 18. 5. 1931 o g. 17.30

2. dzieci starszych dotychczas nieszczepionych wzgl. szczepionych bezskutecznie w poniedziałek, 18. 5. 1931 r. o godz. 18.00.

3. Sprawdzanie wyniku szczepienia odbędzie się w środę, 27. 5. 1931 r. według powyższego planu.

4. dzieci rocznik 1924:

a) ur. w I kwart. w środę, 20. 5. 1931 r. o godz. 16,00
b) ur. w II kwart. w środę, 20. 5. 1931 r. o godz. 16,30
c) ur. w III kwart. w środę, 20. 5. 1931 r. o godz. 17.00
d) ur. w IV kwart. w środę, 20. 5. 1931 r. o godz. 17.30

5. dzieci starszych dotychczas wtórnie nieszczepionych wzgl. szczepionych bezskutecznie: w środę 20. 5. 1931 r. o godz. 18.00

6. Sprawdzenie wyniku szczepienia tych dzieci odbędzie się w czwartek, 28. 5. 1931 r. według powyższego planu

Wejherowo, dnia 11 maja 1931 r.

MAGISTRAT:
(—) Biliński, burmistrz w z.

Z GRUDZIĄDZA

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego“** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko..................

Miejscowość.................. Poczta..................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego“** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..................

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego“** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko..................

Miejscowość.................. Poczta..................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego“** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..................

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 maja 1931 r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: zegar, bieliźniarkę, firany, figurkę, z zegarem, dywan, obrazy, kanapę, lustro, stoły, gramofon, 12 płyt, zegarek męski, kanapę, fotele, stoły, ławę koszykową, kanapy, lustro, maszynę do szycia, lustro, większą ilość figurek gipsowych; o godzinie 2 przy Starym Rynku 30: większą ilość pulowerów, krawatów, pończoch damskich.
(—) Chrzanowski, komornik sądowy. 8387

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 maja o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: kanapę, leżankę, umywalkę, wagę, ilość papieru i formularzy, zegarek, urządzenie kuchni, kapelusze męskie i inne przedmioty. o 13 przy Grudziądzkiej 37, ilość blachy, stali, żelaza, urządzenie biurowe i inne przedmioty.
(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 8395

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 maja o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: samochód „Chevrolet“, aparat radjowy, 2 biurka, płaszcz damski, umywalkę, 2 nocne stoliki, 2 szafy, zegar, leżankę, kredens, maszynę do pisania, 3 manekiny, tombasik, 4 krzesła, bufet, 2 kanapy, lustro, stół, szafonierkę, 20 aparatów fotograficznych, 4 skrzynki z perfumami, kasę rejestracyjną, wóz do rozwożenia chleba, koń, 10 worków mąki pszennej, 10 worków mąki żytniej i wiele innych rzeczy.
(—) Janowski, komornik sądowy. 8394

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 16 maja o 13 sprzedaje na dziedzińcu sądowym różne przedmioty w drodze przymusowego przetargu z aserwat oddziału karnego przy sądzie Powiatowym. 8386
(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 maja 1931 r. o godz. 17,30 sprzedawać będę w Pruszczu, najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód „Ford“. Zbiórka licytantów w Pruszczu przed urzędem pocztowem. 8392
(—) Gaca,
komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

Spis zapowiedzi Nr. 190.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej, że:

1) nieżonaty Franciszek Borowski, mleczarz, zamieszkały w Gdyni Grabówek, Spółdzielnia Mleczarska, syn Franciszka Borowskiego, robotnika i jego żony Marjanny Borowskiej z domu Topolewskiej zamieszkałych w Dąbrówce powiat Chełmno.

2) niezamężna Apolonja Konkelówna, bez zawodu zamieszkała w Sopotach Grosskatzerstr. Nr. 14, córka Jana Jana Konkela, robotnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Żelistrzewie, powiat Morski i jego żony Anastazji Konkelowej, z domu Kausowa, teraz zamężnej Skwierczowej zamieszkałej w Żelistrzewie, powiat Morski, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia, dnia 13 maja 1931 roku.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt,

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 maja 1931 r. o godz. 10,30 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 1 motor elektryczny, 5000 rurek dren 2 cal., 300 szt. cegły, 1 kanapę, 2 fotele i dużo innych rzeczy. Zbiórka licytantów w Pile na moście. 8393
(—) Gaca,
komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG

Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w dniu 13 maja przetarg nieograniczony w Monitorze, Gazecie Polskiej i Dniu Pomorskim na następujące roboty:

1. Na dobudowę gabinetu w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.
2. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w koszarach Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku.
3. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w hangarze Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku.
4. Na wykonanie nowej drogi betonowej na Lotnisku Morskiem w Pucku.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego.
8347

Zgubiłem

książeczkę wojskową, z P. K. U. Kępno. J. Kasprzak.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę Kantoru Wymiany w Tczewie z terminem objęcia w dniu 1 sierpnia 1931 r.

1) Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty, z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewent. świadectwa o inwalidztwie wojennem najpóźniej do 7 lipca 1931 godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę Kantoru Wymiany w Tczewie“.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są dokładnie.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 1000 zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeśli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek bądź powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pokój 234), codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 lipca o godz. 13-tej.
Gdańsk, w maju 1931 r. 8388

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 15 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej z sztuki „PRZYGODY SZWEJKA“

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej
Przygody dobrego wojaka Szwejka
Widowisko krotochwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem. J. Haseka i Karola Vaneka.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz 15.30
„Koniec i Początek“
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego. [Ceny zniżone].

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
Kwiaty Torunia
Rewja w 2 częściach 21 obrazach.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
Cud nad Wisłą
Przedstawienie ku czci ks. Skorupki organizowane staraniem Sióstr Elżbietanek.

Z BYDGOSZCZY

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 15 maja 1931 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. Leśnej 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia.
(—) Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig Dworcowa 72 za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stołowy (bufet, kredens, stół, 12 krzeseł skórą obite), małą etażerkę, dywan 3½ × 4½ mtr., obraz wieczerza wigilijna i obraz owoce owalny w żółtej ramie, 2 regaliki małe, lampę wiszącą elektryczną, 4 pilniki, mały stoliczek i wazę, bibljotekę, biurko z fotelem, stół okrągły, kanapę, 2 fotele gobelina, 3 taboretki, ławeczkę, małą słupkową etażerkę, stoliczek z przyrządami do palenia, dywan 1½ × 2 mtr., lampę elektryczną, 3 palmy, 2 obrazy, kwiatnik słupkowy, kolekcję rogów (20 szt.), okno firan i mosiężne karnisze, 1 krzesło bujacz, kanapę z obudowaniem i lustrem, 2 fotele, stół, etażerkę, 1 pianino „Seydel Voigt“ radjoaparat 4 lampkowy z przyrządami, 1 regulator ścienny, biurko i fotel, duże lustro, tremo, lampę stojącą z abażurem, dywan 2 × 2½ mtr., szafę do rzeczy, mały stoliczek, garderobę, fotelik, kwiatnik słupkowy, strzelna tarczowa, maszynę do pisania Adler, 4 taboretki, ławeczkę, stoliczek do toaletki damskiej, kasetka do pieniędzy, 1 kasę mała rejestracyjną, 1 szafę do rzeczy, większą ilość etuiczek, cygarniczek i fajek różnej jakości, 4 pierścienie z brylantami, kolczyki z brylancikami, zegarek złoty.
(—) Kucharz,
komornik sadowy w Bydgoszczy.

Szofer-mechanik

żonaty, z długoletnią praktyką i pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady na autobus lub prywatnie. Trzeźwy i sumienny, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Dnia Bydgoskiego“ pod 200.

Krawcowa

przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki po cenach dostępnych. Dla pań urzędniczek 15 proc. taniej. Adr. Dąbrowskiego 14, III. ptr. Janina Felska. Bydgoszcz.

Stenotypistka

maszynistka, władająca językiem polskim i niemieckim, ze znajomością księgowości poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm „Dnia Bydgoskiego“ pod „Stenotypistka“. 8389

Korpus

podofic 63 p. p. wydzierżawi z dniem 1. VII. 1931 r.

kasyno podofic.

Oferty z dołączeniem kwitu na 200 zł. wadjum złożonych u skarbnika kasyna składać na ręce zarządu do 30. V. 31. tamże warunki do przejrzenia, 8385

Na sprzedaż

domek z ogrodem. Cena kupna według ugody. Mielewczyk Paweł, Wejherowo, Szosa Szemudzka.

Kupimy

lornetki pryzmatyczne mało używane w dobrym stanie. Sześciokrotne. Zgłoszenia osobiście w L. O. P. P. Król. Jadwigi nr. 12/14 od 10—14, 8383

Interes

dawno zaprowadzony, z mieszkaniem, dobra i pewna egzystencja. Odpowiedny dla każdego. 5000 guld. gotówką. Łaskawe zgłosz. do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 962. 8330

Łaskawego

znalazcę sieci-netów, nowej latarni i 4 pławnic prosi zgłosić znalezienie w Sekretarjacie Centr. Zw. Tow. ryb. Gdyni, ul. Portowa, dom p. Sudziłowskich.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gdańsk w Genewie

Cztery punkty gdańskie na porządku dziennym Rady Ligi Narodów

Na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów, **która** rozpocznie się 18-go maja b. r., będą **omawiane** szczegółowo **sprawy gdańskie**. Według dotychczasowych informacyj koła genewskie uważają, że sztuczne zaostrzenie spraw gdańskich przez radykalno-prawicowe żywioły niemieckie leży w interesie i wchodzi w skład **przeciwpokojowej polityki wschodniej Rzeszy, która dąży do aneksji W. Miasta i zachodnich ziem polskich.** Z takiego punktu widzenia rozpatrywane będą także niektóre sprawy gdańskie.

Pierwszy punkt, który ma być omawiany w Genewie, interesuje w pierwszej linji ludność polską w Gdańsku. **Rząd polski** wnosi na **podstawie artykułu 33 konwencji paryskiej skargę i protest przeciwko szykanowaniu i napadaniu polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku. Nota polska do Ligi Narodów** wylicza w obszernym memorjale zupełnie szczegółowo **długi szereg wypadków konkretnych**, które dowodzą, jak w Gdańsku traktowani są Polacy. Znane są wszystkim nasze bolączki w szkolnictwie, w sprawach administracyjnych, policyjnych, robotniczych, przydziału posad, rozdziału wsparć i t. d.

Drugim punktem, który znalazł się na porządku obrad Rady Ligi Narodów jest **sprawa wyboru prezydenta Rady Portu.** Na stanowisko to zgłosiło się już **25 kandydatów.** Przezesem Rady Portu, może zostać, jak wiadomo, jedynie Szwajcar.

Trzeci gdański punkt porządku obrad, to sprawa wyboru Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. **Czas urzędowania hr. Graviny upływa** dopiero wczerwcu 1932 roku. Prawdopodobnie obecnemu Wysokiemu Komisarzowi zostanie zaproponowane dalsze pozostanie na stanowisku.

Czwarty punkt gdański wzbudza największe zainteresowanie w sferach międzynarodowych, pozostaje on bowiem **w związku z ostatniemi wypadkami, a raczej napadami hitlerowców na Polaków i Żydów na terenie W. M. Gdańska.** Procesy Gengerskiego i Jerzyka, wraz z napadami hitlerowców odegrają tu wybitną rolę.

Ku czci „Rerum Novarum"

Przedstawiciel Polski o robotniku polskim — Uroczystości w Warszawie

Citta del Vaticano, 15. 5. (Pat). Wczoraj rano rozpoczęły się uroczystości w związku z **40-tą rocznicą encykliki Rerum Novarum.** Na uroczystość przybyli **pielgrzymi z 18 państw.** Po złożeniu hołdu przed pomnikiem **papieża Leona XIII.** pielgrzymi zgromadzili się pod pomnikiem, wyobrażającym pracownika chrześcijańskiego. **Zabrał głos msgr. Izzardo,** podkreślając znaczenie zasady encykliki i zapowiadając wydanie **nowej encykliki,** która poprzedzią uzupełni.

Po południu uczestnicy obchodu zebrali się **w pałacu „Kancelaria"** pod przewodnictwem **kardynała wikarjusza Selvaggiani.** Przedstawiciele poszczególnych krajów złożyli sprawozdanie o wpływie encykliki „Rerum Novarum", wywieranym na ustawodawstwo społeczne danego państwa. M. in. przemawiał **sekretarz unji stowarzyszeń robotniczych w Poznaniu p. Michałowicz,** stwierdzając, że **episkopat polski w myśl encykliki Leona XIII powołał do życia stowarzyszenia robotnicze,** prowadzące działalność społeczną **w duchu chrześcijańskim.** Mówca poparł swe wywody danemi statystycznemi, dotyczącemi polskiego komitetu organizacyj robotniczych. **Mówca stwierdził, że robotnicy polscy są wierni dyrektywom Leona XIII i Piusa XI,** który uchodzi za wielkiego opiekuna sfer robotniczych.

Warszawa, 15. 5. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się w stolicy **uroczysty obchód 40-lecia encykliki papieża Leona XIII „Rerum Novarum"** pod protektoratem **J. E. ks. kardynała Kakowskiego.** O godz. 9,30 odbyło się **nabożeństwo w katedrze św. Jana,** poczem uformował się **pochód** organizacyj, biorących udział w obchodzie który przeszedł ulicami miasta. W południe odbyła się **uroczysta akademja** w sali odczytowej, przy ul. Kredytowej.

Jak w Chicago...

Zorganizowany napad na pociąg towarowy w Gdyni

W ub. wtorek w obrębie stacji Gdynia miał miejsce **wypadek,** żywo przypominający awanturnicze **filmy amerykańskie.** Podczas przetaczania wagonów, zawierających ładunki węgla, cukru i bekonów z dworca towarowego na nabrzeże Polskie, w pobliżu t. zw. „wyciągu" pod Chylonją, dokonano na nie **napadu, w którym brało udział około 100 ludzi.**

Służba kolejowa, składająca się z trzech stróży i drużyny przetokowej dzielnie **wytrzymała natarcie,** robiąc użytek **z broni palnej.** Napastników nietylko, że udało się rozproszyć, lecz **nawet zdołano dwóch przytrzymać.** Jak się okazało w pobliżu miejsca napadu znajdowały się **4 wozy,** które miały wywieźć zrabowany towar. Dochodzenia policyjne wyjaśnią szczegóły tej niezwykłej afery.

Morderstwo kupca z Sopot pod Brodnicą

Obława policyjna doprowadziła do ujęcia jednego z zbrodniarzy

W nocy z 12 na 13 około godz. 3-ciej na drodze do Brodnicy w pobliżu toru kolejowego **zastrzelony został w celach rabunkowych przez dwóch nieznanych osobników niejaki Teodor Giesche, zam. w Sopotach, przy Zezilienstrasse Nr. 3.**

Złoczyńcy po zamordowaniu Gieschego, spłoszeni nadjeżdżającym wozem pocztowym, zbiegli w kierunku pobliskich lasów, gdzie usiłowali ukryć się.

W dniu 13 zawiadomione o wypadku **władze policyjne urządziły pościg za zbrodniarzami, mobilizując całą policję z powiatu.** Z uznaniem **podkreślić należy, iż właściciel taksówki z Brodnicy p. Jurkiewicz oddał do dyspozycji władz swoje auto.**

W wyniku pościgu **zdołano ująć jednego z zbrodniarzy, który legitymował się książeczką wojskową, wystawioną na nazwisko Alfonsa Krowiarza,** ur. w 1907 r. w pow. świętochowskim na Górnym Śląsku.

Ujęcie zbrodniarza nastąpiło w następujących okolicznościach: Jeden z patroli policyjnych jadąc autem **na szosie pod Tomkami** zauważył dwóch osobników, idących w odległości 50 kroków od siebie. W chwili, gdy auto zbliżało się do przechodniów, jeden z nich **rzucił rewolwer do przydrożnego rowu. Prowadzący patrol komendant posterunku Konojady p. Rawicki** zatrzymał samochód idąc w stronę przechodniów. W tym momencie obaj złoczyńcy, **widząc grożące niebezpieczeństwo usiłowali zbiec.** W wyniku jednak natychmiastowej pogoni, zdołano jednego ze złoczyńców Krowiarza ująć.

Zaaresztowany przeczy jakoby brał udział w napadzie rabunkowym na ś. p. Teodora Giescha. Znaleziony rewolwer jest systemu „Meljor".

Plutonowy 59 pp. w Inowrocławiu wyleciał z pociągu

ponosząc śmierć na miejscu

Tajemniczemu i tragicznemu wypadkowi uległ we wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 23,15 na torze kolejowym Bydgoszcz — Inowrocław na odcinku Inowrocław — Jaksice prawie o 5 klm. od Inowrocławia Józef Bukowski, plutonowy 59 pułku piech. w Inowrocławiu.

Pociągiem pospiesznym z Bydgoszczy do Inowrocławia wracał Bukowski z lekcji w konserwatorjum w Bydgoszczy. Gdy pociąg znajdował się na odcinku pomiędzy Jaksicami a Inowrocławiem, plut. Bukowski chodził niespokojnie po korytarzu wagonu 3-ciej klasy.

Na stacji w Inowrocławiu stwierdził konduktor, że drzwi od przedziału wagonu 3 klasy są otwarte, a Bukowski niestety w tajemniczy sposób znikł z przedziału. Natychmiast wysłana została do Jaksic drużyna ratownicza, celem wykrycia tajemniczego zniknięcia plut. Bukowskiego i w odległości niespełna 5 klm. od Inowrocławia znaleziono ciało Bukowskiego z doszczętnie rozbitą czaszką oraz dwoma ranami w głowie.

Przybyły lekarz stwierdził, że ciężko ranny Bukowski daje jeszcze słabe odznaki życia, wobec czego przewieziono go natychmiast do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie jednakże po kilku minutach wyzionął ducha.

Jak zdołano stwierdzić, zachodzi prawdopodobnie wypadek nieszczęśliwy, mianowicie Bukowski musiał się oprzeć na drzwiach, które nie były szczelnie zamknięte, przyczem drzwi się otworzyły i Bukowski wypadł z pociągu.

Plut. Józef Bukowski należał do zespołu orkiestry 59 p. p. w Inowrocławiu i uchodził za zdolnego muzyka oraz dobrego żołnierza.

Nie wolno modlić się po polsku

na Śląsku Opolskim

Uroczystości, związane z obchodem 700-nej rocznicy kościoła w Bytomiu, zakłóciła smutna dla ludności polskiej wiadomość. Oto proboszcz kościoła N. Marji Panny w Bytomiu skasował znowu dwa nabożeństwa polskie, odprawiane w starym kościele, mianowicie jedno nabożeństwo majowe oraz msze ranną, która odbywała się o godz. 6 rano.

Zaznaczyć trzeba, że uczynił to z własnej inicjatywy, ponieważ Kurja Arcybiskupia we Wrocławiu nie nakazuje wprowadzania zmian w ustalonym tradycją porządku nabożeństw.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa: Warszawianka — Ruch 2 : 0 (1 : 0).

Lwów: Czarni — Warta 3 : 0 (2 : 0).

Kraków: Legja — Garbarnia 1 : 0 (1 : 0).

Łódź: Ł. K. S. — Pogoń 3 : 1 (2 : 0).

Dokoła 15 procent dla wojskowych

(o) Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że **sprawa przywrócenia 15% dodatku wojskowym, nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.** Wydane ostatnio zarządzenie załatwia tę sprawę **jedynie na miesiąc maj.** Jak sprawa ta będzie uregulowana w dalszych miesiącach, **dotychczas nie wiadomo.** Być może, że dodatek ten będzie przywrócony nie w całych 15 procentach, lecz **tylko w 6,8 albo 10 proc.**

Wobec wiadomości, jakie się ukazały ostatnio w niektórych dziennikach stołecznych i prowincjonalnych o przyznaniu **dalekoidących** ulg kolejowych przez ministerstwo komunikacji dla oficerów i podoficerów służby czynnej, oraz ich rodzin, agencja „Iskra" zwróciła się do miarodajnych czynników z zapytaniem, jak przedstawia się w istocie ta sprawa.

Przyznanie ulg kolejowych dla oficerów, podoficerów i ich rodzin, — według naszych informacyj — **nie jest jeszcze przesądzone.** Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje między zainteresowanemi czynnikami, a mianowicie: między ministerstwami komunikacji, skarbu i spraw wojskowych.

Kryzys w przemyśle Stanów Zjednoczonych

Natężenie kryzysu, jaki w obecnej chwili przeżywają Stany Zjednoczone ilustrować nam mogą najlepiej bilanse i cyfry czystego dochodu lub strat największych przedsiębiorstw Ameryki. Otóż zakłady samochodowe Chrysler Corp. w pierwszym kwartale b. r. przyniosły **980.000 dolarów strat, wobec 180.000 dolarów** czystego zysku **w tymże okresie roku ubiegłego.** Czołowe zakłady amerykańskiego przemysłu elektrycznego Westinghouse Manufg. Co. przyniosły w okresie styczeń-marzec r. b. włącznie strat **2.890.000 dolarów,** wobec czystego zysku **4.550.000 dol.** w odpowiednim okresie r. ub. Zakłady stalowe Republic Steel Corp. przyniosły w pierwszym kwartale r. b. **1.690.000 dol. strat,** a International Mercantile Marine Co. wykazało zniżkę czystego zysku w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. z 2.42 na 1.25 milj. dolarów.

Mordują się między sobą

„Krasnaja Gazeta" donosi, że w margelańskim rejonie, na południowym wschodzie Z. S. S. R. **włościanie zamordowali komunistkę,** przewodniczącą sowietu włościańskiego **Babajewę.** Pomiędzy sprawcami morderstwa znajduje się również małżonek zamordowanej, który nie był zadowolony z działalności publicznej swej żony. W sprawie tej władze prowadzą energiczne śledztwo.

Programy radjowe

Sobota, dnia 16 maja.

Warszawa 12,10 Płyty muzyka tan. 14,35 Odczyt dla maturzystów pt.: „Nauka o Polsce współczesnej" wygł. prof. Al. Janowski. 15,30 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16,10 Kącik dla młodych talentów muz. 16,40 Odczyt z Poznania. 17,00 Słuchowisko z Krakowa. 17,30 Koncert dla młodzieży 18,00 Nabożeństwo majowe z Wilna. 19,55 Muzyka z płyt gramof. 20,00 Płk. B. Wieniawa - Długoszewski wygł. felieton pt.: „Na przeszkodzie". 20,15 Skrzynka pocztowa techn. 20,30 Muzyka żydowska. 21,30 Transkrypcję na waltornię i fort. odegrają pp. Br. Szulc (waltornia) i L. Urstein (fortep.). 22,00 „Na widnokręgu". 22,15 Koncert Chopinowski ze Lwowa. 23,00 Muzyka lekka i tan.

Bazylea 20,00 Wieczór Mozarta pod dyr. Feliksa Weingartnera.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4 „ . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Byd[illegible]
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
wekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł